Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, ŚRODA 10 MAJA 1950 ROKU. Nr 128 (1409)

Ku chwale poległych

w walce o wolność Polski — żołnierzy Armii Radzieckiej

Dwudziestotysięczne rzesze ludu Warszawy w obecności Prezydenta RP złożyły hołd bohaterskim wyzwolicielom Stolicy

WARSZAWA (PAP). „Chwała bohaterom Armii Radzieckiej, którzy przynieśli Polsce wolność i pokój!" „Przyjaźń polsko - radziecka, uświęcona wspólnie przelaną krwią, stanowi niewzruszony fundament niepodległości i wolności Polski Ludowej" — oto napisy widniejące przy wejściu na wielki cmentarz — mauzoleum, wzniesione zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa Warszawy ku czci bohaterskich żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie stolicy Polski.

Ponad dwudziestotysięczne rzesze ludu Warszawy zamanifestowały w piątą rocznicę zwycięstwa Armii Radzieckiej ...d hitleryzmem — jak bardzo żywa jest pamięć o bohaterach radzieckich, którzy oddali życie za wolność Polski.

Na uroczystość przybył Prezydent RP tow. Bolesław **BIERUT**.

W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu **Kowalskim** na czele, Rząd RP z tow. premierem **CYRANKIEWICZEM**, wicepremierami tow. tow. **Mincem, Korzyckim, Zawadzkim** oraz marszałkiem Polski **ROKOSSOWSKIM**, członkowie Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego na czele, członkowie naczelnych władz stronnictw politycznych, generalicja, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych oraz władze miejskie z przewodniczącym SRN — **Zaruk-Michalskim**.

Obecny był również dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR — **Wiktor Z. Lebiediew** oraz przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, akredytowani w Warszawie.

Na uroczystość przybyła specjalna delegacja naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej, złożona z uczestników bojów o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego w składzie: gen. major Iwan A. Grosułow, gen. mjr Anatol P. Denisow oraz płk Miniej D. Zabasztański.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego — u podnóża 35-metrowego obelisku, wzniesionego przez lud Warszawy w hołdzie poległym bohaterom Armii Radzieckiej, staje premier Rządu RP tow. Józef Cyrankiewicz, który przemawia do wielotysięcznych tłumów.

Następnie zabrał głos w imieniu Wojska Polskiego wiceminister obrony narodowej gen. Piotr Jaroszewicz oraz — w imieniu Armii Radzieckiej — gen. mjr Iwan A. Grosułow.

(Skrócone teksty przemówień podajemy na str. 2).

Po przemówieniach głucho zagrzmiały werble. Kompania honorowa KBW oddała trzykrotną salwę.

Prezydent RP tow. Bolesław Bierut składa u stóp pomnika wieniec o biało - amarantowych szarfach.

Następnie złożone zostają wieńce od Ambasady ZSRR, od KC PZPR, od Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, Ambasady CSR, od CRZZ oraz dziesiątki wieńców i wiązanek kwiecia od stronnictw politycznych, organizacji społecznych i społeczeństwa Warszawy.

Manifestacyjne uroczystości złożenia hołdu pamięci żołnierzy radzieckich i polskich, poległych w walkach z hitlerowskim najeźdźcą na ziemiach woj. warszawskiego, odbyły się na nowootwartych cmentarzach — pomnikach również **w Płońsku, Makowie Mazowieckim, Garwolinie, Siedlcach, Ostrołęce, Żyrardowie, Grodzisku, Sierpcu i Mińsku Mazowieckim.**

W 5 rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem

Rozkazy dzienne

ministra Spraw Wojskowych ZSRR i ministra Marynarki ZSRR

Towarzysze żołnierze, podoficerowie, oficerowie i generałowie Armii Radzieckiej!

Przed pięciu laty naród radziecki i jego siły zbrojne pod kierownictwem partii bolszewickiej i pod przewodem wielkiego wodza i genialnego dowódcy Towarzysza Stalina, odniosły historyczne zwycięstwo nad imperializmem niemieckim, obroniły wolność i niezależność naszej socjalistycznej Ojczyzny i wyzwoliły narody Europy spod jarzma tyranii faszystowskiej.

Przesyłam wam pozdrowienia i składam życzenia w związku z piątą rocznicą wspaniałego zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi.

By uczcić Dzień Zwycięstwa rozkazuję:

Dziś w dniu 9 maja oddać salut 30 salw artyleryjskich w stolicy naszej Ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz w Kaliningradzie, we Lwowie i w bohaterskich miastach Leningradzie, Stalingradzie Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje naród radziecki i jego bohaterska armia, broniąca pokoju i stojąca na straży bezpieczeństwa naszej Ojczyzny!

Niech żyje rząd radziecki!

Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików — inspiratorka i organizatorka naszych zwycięstw!

Niech żyje nasz ukochany wódz — Generalissimus Związku Radzieckiego — Tow. Stalin!

Wieczna chwała bohaterom, którzy polegli w walce o wolność i niezależność naszej Ojczyzny!

Minister Spraw Wojskowych ZSRR
(—) Marszałek WASILEWSKI

* * *

Towarzysze marynarze, oficerowie i admirałowie!

Naród radziecki i jego siły zbrojne odniosły pięć lat temu pod kierownictwem partii bolszewickiej i pod przewodem wielkiego wodza i genialnego dowódcy Tow. Stalina najwspanialsze, historyczne zwycięstwo nad imperializmem niemieckim, obroniły wolność i niezależność naszej socjalistycznej Ojczyzny i uwolniły narody Europy od faszyzmu.

Przesyłam wam pozdrowienia i składam życzenia w związku z piątą rocznicą wspaniałego zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi.

Niech żyje wielki naród radziecki i jego Marynarka Wojenna!

Niech żyje nasz rząd radziecki!

Niech żyje partia Lenina — Stalina, inspiratorka i organizatorka naszych zwycięstw!

Niech żyje nasz wielki wódz nauczyciel i dowódca — Generalissimus Związku Radzieckiego— Tow. Stalin!

Wieczna chwała bohaterom, którzy polegli w walce o wolność i niezależność Ojczyzny!

Minister Marynarki Wojennej ZSRR
(—) Admirał JUMASZEW

Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego

Uroczysty salut artyleryjski i dumne meldunki produkcyjne b. frontowców uświetniły radosną rocznicę w ZSRR

MOSKWA. — Narody Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i cała postępowa ludzkość obchodzą uroczyście 5 rocznicę zwycięstwa narodu radzieckiego nad faszystowskimi Niemcami.

Prasa radziecka poświęca wiele miejsca tej rocznicy. Oto, co pisze w artykule wstępnym pt. „Wielkie zwycięstwo narodu radzieckiego" dziennik **„PRAWDA"**:

Historyczne zwycięstwo na miarę światową, osiągnięte przez naród radziecki nad imperializmem niemieckim, stanowiło triumf socjalizmu i systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym, przynosząc olbrzymie korzyści całej ludzkości.

Historyczne doświadczenie uczy — pisze „Prawda" — że **polityka agresji może zakończyć się tylko haniebną klęską podżegaczy wojennych.** Jeżeli agresorom uda się jednakże rozpętać nową wojnę, to będzie ona mogiłą już nie tylko poszczególnych państw kapitalistycznych, jak to miało miejsce podczas pierwszej i drugiej wojny światowej, lecz całego kapitalizmu światowego. **Olbrzymie zwycięstwo narodu radzieckiego w wielkiej wojnie w obronie ojczyzny przeciwko hitlerowskim Niemcom i imperialistycznej Japonii jest groźnym ostrzeżeniem dla imperialistycznych podżegaczy wojennych.**

* * *

MOSKWA. — Z uczuciem zasłużonej dumy i radości powitał naród radziecki ogłoszone dziś na łamach prasy rozkazy ministerstwa spraw wojskowych ZSRR — marszałka Związku Radzieckiego, Wasilewskiego oraz ministra marynarki wojennej ZSRR— admirała Jumaszewa, podkreślając, iż naród radziecki i jego siły zbrojne obroniły wolność i niepodległość socjalistycznej ojczyzny i wyzwoliły narody Europy spod jarzma tyranii faszystowskiej.

W Moskwie, w stolicach wszystkich republik związkowych, a także w bohaterskich miastach — Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie oraz w Kaliningradzie i Lwowie rozległy się salwy artyleryjskie.

Wśród meldunków o sukcesach produkcyjnych, którymi ludzie radzieccy uczcili Dzień Zwycięstwa zasługują na wyróżnienie meldunki stachanowców, przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji — byłych frontowców, uczestników walki z najeźdźcą hitlerowskim.

W wielkich zakładach hutniczych im. Dzierżyńskiego w Dnieprodzierżyńsku pracuje kilka tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy, wybitnych nowatorów produkcji. Znajduje się wśród nich uczestnik szturmu na Berlin, były czołgista, a obecnie majster pieca hutniczego Iwan Babienko, który zaciągając Wartę Stachanowską ku czci Dnia Zwycięstwa wytopił w ciągu ostatnich dni 110 ton wysokogatunkowej surówki ponad plan.

Bohaterowie Związku Radzieckiego — M. Kantaria i M. Jegorow, którzy zatknęli sztandar zwycięstwa na gmachu Reichstagu w Berlinie pracują obecnie ofiarnie w swych kołchozach.

Demokratyczne Niemcy dziękują ZSRR

za wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego

BERLIN (PAP). — W związku z obchodem *Dnia Wyzwolenia* prezydium Tymczasowej Izby Ludowej z p. o. przewodniczącego prezydium Izby Hermannem Matterniem, członkowie prezydium Tymczasowej Izby Krajów z przewodniczącym prezydium doktorem Lobedanzem oraz członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Ottonem Grotewohlem złożyli wizytę w Radzieckiej Komisji Kontrolnej, by wyrazić wdzięczność **za wyzwolenie od jarzma hitlerowskiego i za wielką pomoc ZSRR na rzecz budowy nowych demokratycznych Niemiec.**

Delegację przyjęli zastępca przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej Siemiczastnow i inni przedstawiciele Komisji.

Marsz. Bułganin

na uroczystym przedstawieniu w Operze Praskiej

PRAGA (PAP). 8 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w Teatrze Narodowym w Pradze, z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką uroczyste przedstawienie opery Smetany „Sprzedana narzeczona".

Na przedstawienie to przybyli wszyscy członkowie rządu czechosłowackiego z premierem **Zapotockym** na czele, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji — **Slansky**, liczni przedstawiciele nauki, kultury, przodownicy pracy, członkowie przybyłych na uroczystości delegacji zagranicznych oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Pojawienie się w teatrze radzieckiej delegacji rządowej z wicepremierem rządu radzieckiego, marszałkiem **Bułganinem** na czele wywołało ogromną owację zebranych.

Cały kraj podejmuje Apel Sztokholmski

dając wyraz niezłomnej woli walki o pokój

WARSZAWA (PAP) — Z całego **kraju napływają meldunki o rozwoju ruchu obrońców pokoju, o powstawaniu coraz to nowych komitetów i przygotowywaniu masowego zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.**

Miejski Komitet Obrońców Pokoju w **RZESZOWIE** przystąpi do masowego zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w drugiej połowie maja. W zbieraniu podpisów wezmą udział najaktywniejsi działacze organizacji społecznych i zawodowych, młodzież zorganizowana i niezorganizowana i kobiety — **przedstawiciele różnych warstw społecznych, poglądów politycznych i wyznań religijnych.** Zbieranie podpisów poprzedzone zostanie popularyzacją uchwał Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Młodzież państwowej koedukacyjnej szkoły ogólnokształcącej w **JAŚLE**, w liczbie 669 uczniów i uczennic, zorganizowała szkolny Komitet Obrońców Pokoju i wraz z gronem nauczycielskim złożyła podpisy pod Apelem.

W **JODŁOWEJ**, pow. Jasło, zorganizowano Komitety Obrońców Pokoju na terenie szkół w gminie i sąsiednich gromadach oraz miejscowych placówkach gospodarczych. **Podpisy pod Apelem złożyli masowo miejscowi chłopi, uczniowie, nauczyciele, robotnicy rolni i pracownicy umysłowi.**

W **WARSZAWIE** w dniu 9 bm. w Auli Politechniki odbył się pod hasłem obrony pokoju wiec, który zgromadził liczne rzesze studentów tej uczelni. Wiec ten stał się wielką manifestacją pokojową studentów.

W dyskusji studenci i profesorowie wyrażali swą niezłomną wolę walki o pokój.

We wszystkich powiatach i miastach wydzielonych **woj. pomorskiego** odbyły się w dniach od 6 do 8 maja zebrania Komitetów Obrońców Pokoju z udziałem przedstawicieli aktywistów terenowych, na których omówiono plan kampanii pokojowej.

Czynny udział w pracach Komitetu Obrońców Pokoju zadeklarowali wybitni działacze społeczni i kulturalni. M. in. szereg profesorów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w **TORUNIU** z rektorem — **prof. dr K. Korany'im** na czele.

Ostatnio powstał w **SZCZECINIE**, przy uniwersyteckim studium przygotowawczym, Komitet Obrońców Pokoju, skupiający profesorów i młodzież tej uczelni. Do prezydium Komitetu weszli przedstawiciele organizacji młodzieżowych i profesury.

Konferencja departamentów branżowych ŚFZZ

nawołuje do walki o jedność związkową

BUDAPESZT (PAP). — Ogłoszono tu 11 haseł Światowej Federacji Związków Zawodowych w związku z rozpoczynającą się w dniu 10 bm. konferencją departamentów branżowych ŚFZZ.

Hasła te domagają się od pracujących całego świata popierania ruchu zwolenników pokoju i uchwał sesji sztokholmskiej oraz tworzenia w miejscach pracy komitetów pokoju; nieustannej walki o międzynarodową jedność związkową i odpierania ataków rozbijaczy i kapitalistów, usiłujących narzucić ustawodawstwo antyrobotnicze, demaskowania zdrajców spod znaku żółtej międzynarodówki; obrony Światowej Federacji Związków Zawodowych i wspierania walki wyzwoleńczej ludów kolonialnych.

Dziś, dnia 10 maja o godz. 17
w sali ORZZ ul. Traugutta 18

WŁADYSŁAW MATWIN

poseł na sejm, członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

wygłosi odczyt

„O uchwałach Sesji Sztokholmskiej Światowego Komitetu Obrońców Pokoju"

Wstęp wolny

WOJEWÓDZKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU W ŁODZI

List do Generalissimusa Stalina

Naród grecki prosi o pomoc

dla swych najlepszych synów ginących w obozach koncentracyjnych

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, grecki komitet występujący na rzecz zlikwidowania terroru i zastosowania powszechnej amnestii w Grecji przesłał do Generalissimusa STALINA list, podający do wiadomości swe ostatnie orędzie, które omawia straszliwe warunki życia narodu greckiego i wzywa wszystkich wolnych i uczciwych ludzi do udzielenia mu pomocy.

Jesteśmy przekonani — głosi list— że rząd ZSRR, kontynuując swą cenną pomoc dla naszego narodu, dopomoże w realizacji tego humanitarnego zadania, które wykonuje nasz komitet. Prosimy o przyjęcie wyrazów naszej wdzięczności.

Orędzie komitetu skierowane jest do ONZ, do rządów wszystkich krajów, do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, do Światowej Federacji Związków Zawodowych, do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, do Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów i do opinii publicznej całego świata. Oto jego treść:

Przedstawiciele związków zawodowych oraz społecznych i innych organizacji greckich, dając wyraz jednomyślnemu pragnieniu naszego narodu, zwracają się do Was z prośbą o przyjście naszemu narodowi z pomocą w jego dążeniu do znalezienia wyjścia z obecnej tragicznej sytuacji i do rozpoczęcia na nowo spokojnego, normalnego życia.

Pierwszym krokiem na drodze do urzeczywistnienia tego celu winna być likwidacja obozu koncentracyjnego Makronisos oraz powszechna amnestia dla wszystkich więźniów politycznych.

W orędziu tym nie chcemy raz jeszcze opisywać szczegółów straszliwego dramatu, jaki przeżywają więźniowie. Trzeba było by wielu tomów aby napisać o tych setkach ludzi, którzy pod wpływem straszliwych tortur dostali pomieszania zmysłów, o tysiącach ludzi, którzy stali się inwalidami i konają powolną śmiercią w Makronisos i w innych obozach koncentracyjnych, o dziesiątkach tysięcy ofiar — oficerów, przywódców partii politycznych i związków zawodowych, uczonych, dzieciach i starcach, kobietach, straszliwie torturowanych w tym piekle, **a zachowujących wierność swym ideałom wolności, demokracji i pokoju.**

Czytając nasze orędzie skoncentrujcie na chwilę wasze myśli na tragedii, której widownią jest dzisiaj Grecja. Wsłuchajcie się w rozpaczliwe głosy tysięcy ludzi, którzy walczyli o taki świat, gdzie nie będzie miejsca na tego rodzaju zjawiska, jak: **Oświęcim, Buchenwald, Dachau i Majdanek**, a którzy są obecnie za to prześladowani.

W obliczu tego dramatu dziesiątków tysięcy ofiar i bohaterów, narażonych codziennie na śmierć, w obliczu dramatu setek tysięcy ich rodzin, dramatu całego narodu greckiego nie należy przejść do porządku nad wszystkimi rozbieżnościami politycznymi. **Żaden konsekwentny demokrata nie może pozostać obojętny wobec tak cynicznego naigrywania się nad godnością ludzką i nad prawami człowieka.** Stosunek do tragedii greckiej będzie kryterium, świadczącym o konsekwencji demokratycznej opinii publicznej.

Naród nasz w niezmiernie ciężkich warunkach walczy w swym kraju ojczystym o pokój. Podczas ostatnich wyborów potępił on krwawy reżim terroru i zażądał powszechnej, bezwarunkowej amnestii.

Pomóżcie naszemu narodowi w tej walce — jest to święty obowiązek każdego wolnego i uczciwego człowieka. Naród grecki oczekuje od swych przyjaciół skutecznej pomocy. Żądajcie zlikwidowania Makronisos, uwolnienia więźniów politycznych i zastosowania w Grecji amnestii powszechnej. Żądajcie, by do Grecji przybyła komisja międzynarodowa, która na miejscu — w Makronisos, w więzieniach Korfu, Akronafplia, Jura i w innych obozach koncentracyjnych — będzie mogła stwierdzić, jakie zbrodnie popełnia się w stosunku do uwięzionych patriotów.

Każdy dzień zbliża tych bohaterów do śmierci. Jeżeli każdy ze swej strony i my wszyscy razem wykonamy swój obowiązek wobec narodu greckiego, wobec słusznej sprawy i wobec ludzkości — będziemy mogli zwyciężyć.

Amerykański podżegacz wojenny w Londynie

We wtorek przybył do Londynu sekretarz stanu USA Acheson. Od będzie on rozmowy z Bevinem, a następnie weźmie udział w konferencji trzech mocarstw zachodnich. W Paryżu Acheson naradzał się z Schumanem.

W kilku wierszach

POWRÓT POLSKICH MUZYKÓW Z ZSRR

Z Moskwy udali się w drogę powrotną do kraju — artyści polscy — Halina Czerny - Stefańska, Stanisław Szpinalski, Stanisław Siwik-Roj, Tadeusz Wroński i Jerzy Lefeld, którzy bawili w Związku Radzieckim na zaproszenie Komitetu dla Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR.

Koncerty muzyków polskich w Moskwie, Leningradzie i Kijowie były wielkim sukcesem i cieszyły się olbrzymią popularnością.

KOPALNIE BELGIJSKIE ZATRUDNIĄ B. ANDERSOWCÓW

Jak donosi z Aten Agencja TASS, dowiedziano się tam, że czynna jeszcze w Libanie „misja" b. emigracyjnego rządu polskiego oddała do rozporządzenia kapitalistom belgijskim 300 Polaków, spośród znajdujących się w Libanie żołnierzy b. armii Andersa. Pod dowództwem kapitana wojsk andersowskich Polacy ci zostali odesłani statkiem greckim do Belgii, gdzie będą wykorzystani do ciężkich robót w kopalniach.

Chwała bohaterom Armii Radzieckiej

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza wygłoszone na uroczystości złożenia hołdu poległym wyzwolicielom Polski

Obywatelu Prezydencie, panie Ambasadorze Związku Radzieckiego, Obywatele i Towarzysze!

Pięć lat temu, 9 maja 1945 roku z murów hitlerowskiego przed tym Berlina powiały czerwone sztandary radzieckiego zwycięstwa nad faszyzmem. Runęła w proch hitlerowska potęga. Niezwyciężona Armia Radziecka, armia kraju socjalizmu, wiedzio na genialnym umysłem swojego wodza, Towarzysza STALINA, zakończyła wielki marsz wyzwoleńczy.

Szlak tego marszu wiódł i przez naszą polską ziemię — szlak obficie zroszony krwią radzieckiego żołnierza. Tej krwi zawdzięczamy naszą wolność. Jako naród, zawdzięczamy jej naszą egzystencję, bo z rąk hitlerowskich okupantów groziła nam całkowita zagłada. Tej krwi radzieckiego żołnierza, która tak obficie lała się na naszej ziemi, zawdzięczamy wielką historyczną szansę: możliwość wejścia na drogę do SOCJALIZMU.

I dlatego w piątą rocznicę zwycięstwa wolności nad hitlerowskim barbarzyństwem, oczy nasze zwracają się ku tym, którzy to zwycięstwo wykuli. Składamy hołd bohaterskiej Armii Radzieckiej, która rozgromiła śmiertelnego wroga ludzkości.

Stoimy na cmentarzu żołnierzy radzieckich. Tu spoczywają zwłoki bohaterów, bojowników wspólnej sprawy. Tu spoczywają ci, którym nie dane było dojść w zwycięskim marszu do Berlina. Padli po drodze. Padli na naszej ziemi. Padli w boju, wyzwalając naszą Stolicę, wyzwalając polską ziemię. Ich bohaterska śmierć torowała drogę naszej wolności, torowała drogę ostatecznemu ZWYCIĘSTWU.

Te bratnie mogiły żołnierzy bratniego narodu są świadectwem niepodzielnej walki o wolność, międzynarodowej walki o wolność. Są pomnikiem wyzwoleńczej roli pierwszego kraju socjalizmu w walce o wolność wszystkich narodów.

Miejsce to mówić będzie Warszawie i narodowi polskiemu o wielkiej walce narodów o wolność, o pokój. Miejsce to mówić będzie o bohaterskiej pracy narodów radzieckich, które niezmordowanym wysiłkiem dziesiątków milionów mężczyzn, kobiet i młodzieży w fabrykach wznoszonych w bohaterskich pięciolatkach, w hutach i stalowniach, w kopalniach i na roli, na czołgach i przy działach, w piechocie, marynarce i lotnictwie walczyły z imperialistycznym wrogiem, stawiały mu opór, potężny opór od Leningradu przez Moskwę po Stalingrad i potem taranami ofensyw od Stalingradu przez Warszawę po Berlin wyzwalały narody i niosły światu POKÓJ.

Składamy hołd bohaterom Armii Radzieckiej, ale hołd ten nie wyczerpuje się w tej uroczystości, której jesteśmy w tej chwili uczestnikami i nie wyczerpuje się w dniu rocznicy tamtego zwycięstwa sprzed pięciu laty. Oddajemy ten hołd i spłacamy dług wobec poległych bojowników wolności całą naszą codzienną pracą i walką. Cały naród polski, ze swą bojową klasą robotniczą na czele, skupia swoje siły w walce o utrwalenie pokoju, który im, bohaterskim żołnierzom radzieckim zawdzięczamy.

Świadomi jesteśmy faktu, że w tej chwili, gdy na olbrzymich obszarach ziem, wyzwolonych z jarzma kapitalizmu, od Łaby po Ocean Spokojny, wre twórcza praca, pokojowa praca ludzi, budujących pod przewodem Związku Radzieckiego lepsze jutro dla siebie i potomności, w tej samej chwili zbrodnicza zgraja podżegaczy wojennych i sługusów wielkiego kapitału na żołdzie amerykańskiego imperializmu knuje spiski przeciwko pokojowi świata, pragnie raz jeszcze rozpętać krwawą wojnę.

Dlatego to nie wolno nam ani na chwilę zapominać o grożącym światu niebezpieczeństwie. Musimy wytężyć wszystkie swoje siły, by spętać i okiełznać tę nikczemną zgraję ludobójców.

Stoi za nami, za bojownikami pokoju, miliard ludzi, skupionych pod sztandarami światowego ruchu pokoju, ruchu, który wspiera się o niezłomny bastion pokoju, o wielki, niezwyciężony Związek Radziecki.

Tutaj, u mogił żołnierzy radzieckich w piątą rocznicę wielkiego zwycięstwa, które raz już uratowało ludzkość, pogłębiamy przekonanie o niezwyciężoności naszej sprawy, sprawy postępu, socjalizmu i pokoju. I tutaj, u mogił żołnierzy radzieckich, przyrzekamy sobie wszyscy, że nie spoczniemy, aż będzie położony kres machinacjom SPADKOBIERCÓW HITLERYZMU, amerykańskim imperialistom i podżegaczom wojennym.

Pokój zwycięży, jeżeli my i inne narody będziemy o niego walczyć z tym samym oddaniem i poświęceniem, z jakim naród radziecki budował siłę i potęgę swojej ojczyzny.

Pokój zwycięży, jeżeli będziemy o niego walczyć z takim oddaniem, z jakim pod wodzą wielkiego Stalina walczy naród radziecki, z jakim walczy każdy człowiek radziecki, z jakim budując siłę swej ojczyzny, walczą bracia i siostry, synowie i córki tych także, którzy tutaj spoczywają.

CHWAŁA BOHATEROM ARMII RADZIECKIEJ, KTÓRZY PRZYNIEŚLI POLSCE WOLNOŚĆ I POKÓJ!

Łączy nas nierozerwalna, głęboka więź ideologiczna i wspólny cel solidarności wszystkich postępowych sił świata w obronie pokoju, wolności przed zakusami wściekłych, ale coraz bardziej bezsilnych i dlatego awanturniczych szajek imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Codziennie w wychowaniu i wyszkoleniu wojska stawiamy przed żołnierzem i oficerem, jako najwspanialszy i najgodniejszy wzór — bohaterskich żołnierzy radzieckich, a szczególnie tych najlepszych, najofiarniejszych, poległych w ciężkiej walce o wolność świata, zagrożoną przez dzicz imperialistyczną.

Chwała i cześć bohaterskiej ARMII RADZIECKIEJ, najsilniejszej armii świata, głównej zaporze na drodze agresji imperialistycznej, głównej strażniczce światowego pokoju i socjalizmu.

Chwała i cześć Józefowi STALINOWI, — chorążemu światowego pokoju, wyzwolicielowi Polski, naszemu przyjacielowi i nauczycielowi.

CHWAŁA POLSKO - RADZIECKIEMU BRATERSTWU BRONI.

Wieczna chwała, wieczna wdzięczność i pamięć bohaterskim żołnierzom radzieckim, poległym w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie naszego kraju z jarzma imperialistycznej niewoli.

Przemówienie gen. Grosułowa

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Obywatele miasta Warszawy! Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

Z polecenia dowództwa Armii Radzieckiej pragnę wyrazić w imieniu żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Armii Radzieckiej serdeczną wdzięczność i głębokie uznanie narodowi polskiemu i jego Rządowi z tego powodu, iż czci on święcie pamięć o żołnierzach Armii Radzieckiej, którzy bohatersko polegli na jego ziemi ojczystej w walce o wolność, demokrację i socjalizm.

Przed pięciu laty zwycięstwem nad Niemcami hitlerowskimi zakończyła się wojna. Całemu światu wiadomo, że główne brzemię wojny dźwigał na swych barkach nasz wielki naród radziecki i jego bohaterska Armia Radziecka. Dzięki ich olbrzymiemu wysiłkowi świat uniknął ujarzmienia przez faszyzm niemiecki.

Z tego właśnie powodu masy pracujące na całym świecie żywią tak wielką wdzięczność dla narodu radzieckiego, dla jego okrytej chwałą awangardy — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dla wielkiego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Generalissimusa STALINA.

Wykonując rozkaz wielkiego Stalina, żołnierze nasi z bezgranicznym zapałem i ofiarnością walczyli o wolność i niepodległość narodu polskiego, tak samo, jak walczyli o wolność i niepodległość własnej ojczyzny i narodu radzieckiego.

W walkach tych szli ramię przy ramieniu z żołnierzami i oficerami Wojska Polskiego. I tam, w tych walkach, zrodziła się i okrzepła **przyjaźń radziecko - polska,** scementowana wspólnie przelaną krwią żołnierzy i oficerów radzieckich i polskich.

Odsłonięcie w dniu dzisiejszym w stolicy Polski — Warszawie — pomnika ku czci żołnierzy radzieckich, poległych o wyzwolenie Polski — pomnika, w którego wzniesienie Polacy włożyli tyle sił twórczych, pracy i miłości, — nie tylko utrwala po wsze czasy pamięć o poległych bohaterach, lecz jest również aktem, który ugruntowuje **niezniszczalność przyjaźni między naszymi narodami.**

Zaledwie pięć lat minęło od chwili, gdy przebrzmiały ostatnie odgłosy wojny. Jeszcze nie porosły trawą zgliszcza startych z powierzchni ziemi wsi i miast, jeszcze nie usunięto śladów zniszczenia, jeszcze nie wyschły łzy żon, sióstr i matek, opłakujących poległych, a już rozwydrzona klika krwawych podżegaczy wojennych — imperialistów angloamerykańskich i ich pachołków — usiłuje rozpętać nową rzeź światową, przelać znowu morze krwi gwoli egoistycznym interesom garstki imperialistów.

Podżegacze wojenni nie chcą pokojowej współpracy z krajami socjalizmu i demokracji, obawiają się pokojowej rywalizacji dwóch systemów — kapitalizmu i socjalizmu. Wiedzą bowiem, że system kapitalistyczny nie zdoła dotrzymać kroku systemowi socjalistycznemu i wojnę uważają za ratunek przed własną zagładą.

MY WYPOWIADAMY SIĘ ZA POKOJEM I BRONIMY SPRAWY POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE.

Wszystkie miłujące pokój narody jednoczą się obecnie wokół Związku Radzieckiego, wokół wielkiego Stalina, aby wspólnymi siłami nie pozwolić imperialistom na zepchnięcie w otchłań nowej wojny.

Liczba obrońców pokoju nieprzerwanie wzrasta, ich siły z każdym dniem potężnieją. Siły te są niezwyciężone. Prości ludzie pracy nie chcą wojny, albowiem wojna potrzebna jest tylko imperialistom, a setkom milionów ludzi przynosi nieszczęścia i niezliczone ofiary.

W imię pokoju, w imię szczęścia i wspólnego dobrobytu narody Polski i innych demokratycznych krajów zacieśniają więzy przyjaźni i pomocy wzajemnej z narodem radzieckim. W tej przyjaźni i braterskiej współpracy tkwi rękojmia dalszych sukcesów obozu demokracji i socjalizmu.

Niechaj świetlana pamięć o walecznych żołnierzach Armii Radzieckiej, poległych w walkach o wyzwolenie ziemi polskiej, będzie symbolem wiecznej, nierozerwalnej przyjaźni między naszymi narodami!

Niechaj krzepnie zrodzone w ogniu walki chlubne, bojowe BRATERSTWO BRONI Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, stojących na straży pokoju i bezpieczeństwa naszych narodów!

Śpijcie spokojnie, towarzysze bojów! Miliony prostych ludzi z miłością będą was wspominać. Sława wasza trwać będzie wiecznie. Na waszych bohaterskich czynach wychowywać się będą pokolenia nowych ludzi, walczących o prawdę i sprawiedliwość. Sprawa, za którą oddaliście życie, żyje, rozwija się i zwycięża.

Sztandar, na którym wypisane są wielkie słowa: POKÓJ, WOLNOŚĆ, DEMOKRACJA, SOCJALIZM — wysoko powiewa nad światem i spoczywa w niezawodnych rękach, które poniosą go wskroś wszystkie przeszkody ku ostatecznemu celowi, ku szczęściu wszystkich ludzi pracy — KU KOMUNIZMOWI. Rękojmią tego jest zwartość i nierozerwalna przyjaźń narodów, które stanęły pod tym przesiąkniętym krwią sztandarem.

My nie boimy się gróźb. Wiemy, jak gromić wroga. I rozgromimy go, jeśli spróbuje rozpocząć wojnę. Rozgromimy go, gdyż prowadzi nas od zwycięstwa do zwycięstwa wielki rewolucjonista, geniusz ludzkości, przyjaciel i ojciec mas pracujących całego świata — nasz WIELKI STALIN!

Przemówienie gen. Jaroszewicza

Z płomienną miłością i głęboką czcią składa hołd ludowe Wojsko Polskie u stóp Pomnika — Cmentarza żołnierzy i oficerów bohaterskiej Armii Radzieckiej, poległych w walce z faszyzmem o wolność i szczęście swej radzieckiej ojczyzny i Polski Ludowej w wielkiej bitwie o wyzwolenie naszej stolicy — Warszawy.

Szczególnie drogi i bliski sercu każdego ludowego żołnierza polskiego będzie Cmentarz - Pomnik, wzniesiony w stolicy dla poległych najlepszych, najszczerszych, przyjaciół — bohaterskich radzieckich towarzyszy broni, naszych sojuszników, nauczycieli i przewodników.

Groby mężnych, bohaterskich żołnierzy radzieckich, poległych za waszą i naszą wolność, gęsto rozsiane są po całej Polsce od Karpat do Bałtyku, od Bugu do Odry i Nysy Łużyckiej. Czci je serdecznie i szanuje cały nasz naród, każdy nasz żołnierz. Z bezcennej krwi najlepszych radzieckich ludzi, którą obficie zrosili naszą ziemię, wyrosła nasza wolna, szczęśliwa, krocząca do socjalizmu Ojczyzna.

Na wieki zachowa nasz naród wdzięczność dla Armii Radzieckiej i Generalissimusa STALINA za wolność, braterską pomoc w tworzeniu władzy ludowej i budownictwie fundamentów socjalizmu, za życie i krew wielu tysięcy radzieckich żołnierzy — bohaterów, za ludowe Wojsko Polskie, które dzięki Związkowi Radzieckiemu, u boku Armii Czerwonej, wzięło historyczny udział w wojnie wyzwoleńczej, w walce o nasze zachodnie granice, w wiekopomnej operacji berlińskiej i w szturmie stolicy faszyzmu hitlerowskiego.

Nie poszła na marne serdeczna krew radziecka przelana na polskiej ziemi. Nie poszło na marne masowe, bezprzykładne bohaterstwo wspaniałych radzieckich ludzi. **Polsko - radzieckie braterstwo broni stało się niezłomnym fundamentem w budownictwie ludowego Wojska Polskiego, głównym źródłem jego siły.**

20-lecie budowy „Turksibu"

MOSKWA. — Społeczeństwo Republiki Kazachskiej obchodziło niecodzienny jubileusz — 20-lecie zakończenia budowy turkiestańsko - syberyjskiej magistrali kolejowej, łączącej bezpośrednio Syberię z Azją Środkową.

Budowa tej olbrzymiej magistrali, długości ok. 1500 km. rozpoczęta została z inicjatywy Tow. Józefa Stalina. W budowie wzięli udział inżynierowie, technicy i doświadczeni robotnicy ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego.

„Turksib" jest obecnie jedną z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych w nowoczesny sprzęt techniczny, magistrali kolejowych w ZSRR.

Delegacja związkowców radzieckich

w odwiedzinach w Zakładach im. Strzelczyka

Ostatnio przybyła do Polski na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych delegacja związkowców radzieckich. Odwiedziny radzieckich działaczy związkowych mają na celu zapoznanie się z pracą polskich związków zawodowych i wymianę doświadczeń w tej dziedzinie. Delegacja po pobycie w Warszawie podzieliła się na trzy grupy, które w tym samym czasie zwiedzają Wrocław, Katowice i Łódź.

Do Łodzi przyjechali: **tow. Wasyli Kariagin — wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Związku Zawodowego Kolejarzy, tow. Aleksandra Nowikowa — kierowniczka Wydziału Organizacyjnego Centralnego Komitetu Związku Zawodowego Włókniarzy, tow. Checzikaszwili Natalia — z Centralnej Rady Radzieckich Związków Zawodowych.**

Dnia 8 bm. delegaci radzieccy zwiedzili Zakłady im. Stalina. Dnia 9 bm. przybyli z kolei do **Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka,** gdzie gości powitali: przewodniczący rady zakładowej — tow. Nadera, sekretarz organizacji partyjnej — tow. Czarnecki i dyrektor — tow. Wojtania.

Serdeczne były słowa powitania, w których podkreślono, że Zakłady im. Strzelczyka mogły osiągnąć obecny poziom produkcji tylko dzięki maszynom, otrzymanym ze Związku Radzieckiego oraz, że wizyta przedstawicieli klasy robotniczej Związku Radzieckiego zbiegła się z **rocznicą wiekopomnego zwycięstwa narodu radzieckiego — z piątą rocznicą zakończenia wojny.**

Delegaci z zainteresowaniem zwiedzają zakłady, zadają pytania robotnikom interesując się warunkami ich pracy, warunkami życia. Sami również nie mogą nadążyć z odpowiedziami na setki pytań. Z pytań, zadawanych przez robotników wynika, że nie są stawiane w celu zaspokojenia ciekawości, ale wynikają przede wszystkim z chęci skorzystania z doświadczeń radzieckich.

Z zadawanych pytań wynika również, że robotnicy na ogół są dobrze poinformowani o życiu Związku Radzieckiego i życiu jego obywateli.

W pytaniach chodzi raczej o szczegóły, o uzupełnienie posiadanych informacji. Robotnicy dopytują się o sprawy szkolenia młodzieży przy zakładach radzieckich, o zadania, jakie stawia sobie aktyw partyjny w zakładach pracy, o współpracę dyrekcji z radą zakładową i organizacją partyjną, o rozwój ruchu racjonalizatorstwa, o formy, jakie przybiera ruch współzawodnictwa itp.

Delegaci odpowiadają na stawiane pytania i po zwiedzeniu zakładów udają się do lokalu organizacji partyjnej, gdzie **tow. Kariagin dzieli się swymi uwagami i spostrzeżeniami z aktywistami i przodownikami pracy Zakładów im. Strzelczyka.**

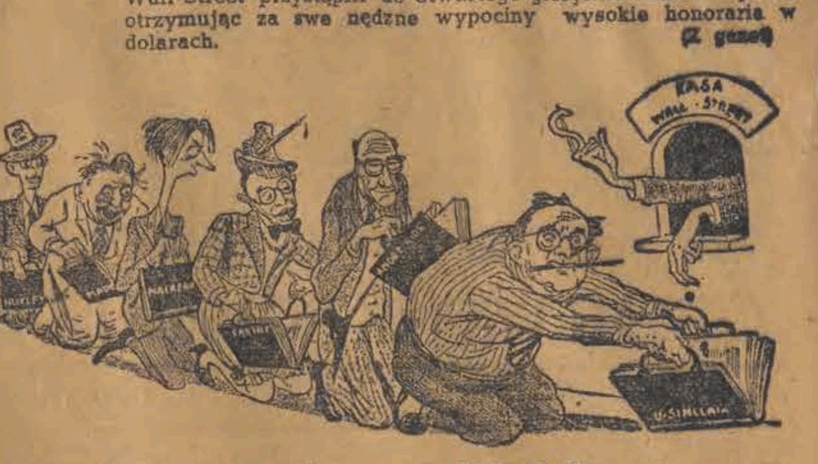
— „Z pobieżnego zwiedzenia waszych zakładów — mówi tow. Kariagin — wydaje mi się, że zakłady te stoją na ogół na odpowiednim poziomie i mają przed sobą duże perspektywy rozwoju. Przede wszystkim rzuca się w oczy, że robotnicy mają właściwy stosunek do pracy, że uważają zakład za swoją własność. Potwierdza to fakt, że rozwija się tutaj współzawodnictwo pracy, że są przodownicy, wyrabiający po 250 procent normy. Daje się również zauważyć **dobra współpraca dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej.** Są to bezwzględnie dodatnie momenty.

Do ujemnych momentów zaliczyłbym — **brak odpowiednich pomieszczeń** — ciasnotę w niektórych oddziałach. Ciasnota ta na pewno przyczynia się do zmniejszenia wydajności pracy. Przy większej przestrzeni można by zmechanizować szereg procesów, zaoszczędzić wiele wysiłków i usprawnić produkcję.

Drugim mankamentem **jest brak agitacji, brak prostych, jasnych, zrozumiałych dla wszystkich haseł o sprawach produkcji i dyscypliny pracy.** System współzawodnictwa, jego cele i zadania, a również zagadnienia dyscypliny pracy na pewno jeszcze nie przez wszystkich robotników są dokładnie zrozumiane. **I dlatego trzeba wiele uwagi zwrócić na pracę uświadamiającą wśród załogi".**

Uwagi tow. Kariagina zostały przez zebranych przyjęte z uznaniem i na pewno będą realizowane.

Pseudolewicowi literaci — Upton Sinclair, Andre Gide, Jean Paul Sartre, Malreaux, Piade i Aldous Huxley — na rozkaz Wall-Street przystąpili do otwartego gloryfikowania faszyzmu, otrzymując za swe nędzne wypociny wysokie honoraria w dolarach. (Z gazet)



Dzień wypłaty na Wall-Street

Naród francuski pragnie pokoju

Pismo Bojowników o Wolność i Pokój do Achesona

GENEWA (PAP.) — Z Paryża donoszą, że delegacja Związku Bojowników o Wolność i Pokój została przyjęta przez amerykańskiego konsula generalnego w Paryżu. Delegacja wręczyła konsulowi amerykańskiemu pismo, skierowane do Achesona. Pismo to potępia politykę rządu francuskiego sprzeczną z interesami narodu i domaga się, by rząd amerykański nie wywierał na Francję żadnego nacisku.

W interesie przyszłych stosunków między narodami francuskim i amerykańskim — głosi pismo — konieczne jest, by na nasz kraj nie rozciągano polityki „Paktu Atlantyckiego".

List podkreśla dalej, że Francuzi wspólnie z narodami całego świata podpisują masowo apel sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wreszcie list potępia wskrzeszanie militaryzmu w Niemczech Zachodnich i kontynuowanie wojny w Vietnamie oraz stwierdza, że naród francuski pragnie gorąco utrzymania pokoju.

W 5 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

Prezydent Gottwald ślubuje w imieniu narodu

wieczystą przyjaźń dla ZSRR i niezłomną walkę w obronie pokoju

PRAGA (PAP). — Podczas uroczystości na placu Św. Wacława w Pradze, w związku z 5 rocznicą wyzwolenia Czechosłowacji, prezydent Republiki tow. Klement Gottwald wygłosił przemówienie, w którym omówił doniosłe znaczenie tej rocznicy.

Dzień 9 maja 1945 roku — oświadczył m. in. prezydent — zakończył okres okrutnej okupacji hitlerowskiej, która groziła całkowitym zniszczeniem narodów czeskiego i słowackiego. Był to równocześnie początek nowej ery w dziejach tych narodów — ery prawdziwej wolności i niepodległości narodowej, ery rządów ludowych i wolnej pracy mas ludowych, **ery budowy socjalizmu.**

Najbardziej doniosłym i rozstrzygającym czynnikiem w wykonaniu tego dzieła była potęga radzieckich sił zbrojnych, mądra polityka Stalina i braterska pomoc Związku Radzieckiego.

Mówca zakończył następującym ślubowaniem:

Obchodząc dzisiaj **5 rocznicę pamiętnego dnia 9 maja 1945 roku i** myśląc o przyszłości naszego ojczystego kraju, ślubujemy uroczyście, w obliczu przedstawicieli wielomilionowych rzesz światowego frontu pokoju i demokracji ludowej, że **pozostaniemy zawsze wierni ideałom i dziedzictwu dnia 9 maja 1945 roku, że będziemy zawsze kroczyli wiernie u boku naszego wielkiego wyzwoliciela, obrońcy i nauczyciela — narodu radzieckiego, że poświęcimy wszystkie swe siły budowie socjalizmu w naszym kraju i jego obronie, że będziemy walczyli niezmordowanie w szeregach światowego frontu pokoju tak, by wreszcie zwyciężyła na całym świecie wolność narodów i by uczniów faszystów hitlerowskich spotkał ten sam los, co ich nauczycieli.**

PCK domaga się w Genewie

uznania Chińskiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA (PAP). — W Genewie od 9 do 13 maja br. obraduje Komitet Wykonawczy Ligi Czerwonych Krzyży. Na konferencję tę nie został zaproszony Chiński Czerwony Krzyż, jakkolwiek jest członkiem Komitetu Wykonawczego.

Rząd Polski przez swego przedstawiciela w Szwajcarii oraz Polski Czerwony Krzyż złożył protest w tej sprawie na ręce sekretarza generalnego Ligi Czerwonych Krzyży. Poza tym PCK na znak protestu nie wysłał swej delegacji do Genewy oraz nie będzie brać udziału w pracach Ligi, aż do oficjalnego uznania przez nią Chińskiego Czerwonego Krzyża.

Podobne stanowisko zajęły i inne narodowe Czerwone Krzyże krajów demokracji ludowej i ZSRR.

Zadania pracowników spółdzielni spożywców

na drodze do wykonania Planu 6-letniego

POZNAŃ (PAP). — Trzydniowa krajowa narada społeczno - samorządowa spółdzielczości spożywców obradowała w Poznaniu pod hasłem zmobilizowania pracowników spółdzielczości spożywców i komitetów członkowskich do zadań Planu 6-letniego. W naradzie wzięli udział m. in. tow. tow. minister handlu wewnętrznego **dr. T. Dietrich,** prezes Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Spożywców wicemarszałek Sejmu **St. Szwalbe,** prezes Centralnego Związku Spółdzielczego **prof. Lange,** przedstawiciel **KC PZPR — Olesiński** oraz sekretarz CRZZ — **Kowalczyk.**

Narada uchwaliła rezolucję solidaryzującą się z Apelem Sztokholmskim oraz wysłała depeszę do Prezydenta R. P. z zapewnieniem, że jego wskazania będą dla wszystkich członków spółdzielni spożywców wytycznymi dalszej pracy i bodźcem do wytężenia wszystkich sił w kierunku dalszego uspołecznienia handlu, a przez to — budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

USA nadal popierają kuomintangowców w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Dnia 8 bm. przedstawiciele Związku Radzieckiego i Czechosłowacji opuścili posiedzenie Komisji Statystycznej ONZ wobec tego, że większość Komisji z przedstawicielem USA na czele uchyliła się od rozpatrzenia wniosku radzieckiego w sprawie usunięcia ze składu Komisji przedstawiciela grupy kuomintangowskiej.

Nasze miejsce w obozie pokoju

— stwierdza nauczycielstwo łódzkie

W obszernej sali „Ogniska", zebrał się wczoraj aktyw nauczycielski, w liczbie około tysiąca osób, aby zamanifestować nieugiętą wolę walki o pokój. Przybyli nauczyciele szkół ogólnokształcących, podstawowych, zawodowych i specjalnych.

Na mównicy staje przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr. J. Chałasiński, zagajając krótkim przemówieniem zebranie.

„Na wyższych uczelniach—stwierdza mówca — akcja obrony pokoju trwa już w całej pełni. Zwróciliśmy się i zwracamy do wyższych uczelni, w krajach kapitalistycznych, aby pomóc naukowcom w ich szlachetnej walce o pokój.

Teraz kolej na nauczycieli. Ich zadaniem jest zmobilizować wszystkie dostępne im siły i środki do wzmocnienia wielkiego ogólnonarodowego frontu walki o pokój, potężniejącego z dniem każdym w naszym kraju".

Witana burzą gorących oklasków wchodzi na salę delegacja młodzieży IV Gimnazjum i Liceum TPD z Czerwonego Widzewa. Młodziutka uczenica Ewa Zawadzka oświadcza w imieniu kolegów:

— My, młodzież Czerwonego Widzewa, przybywamy, aby zameldować, że powołaliśmy już do życia Komitet Obrońców Pokoju. Nie chcemy wojny, chcemy pracować i uczyć się. Mówimy to twardo i bezwzględnie. Do Was, wychowawcy, przychodzimy z apelem: pomagajcie nam walczyć o to, co mamy najdroższego — o pokój, o wolność, o życie".

Na mównicy staje sekretarz KŁ PZPR i wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, tow. Edward Uzdański. Omówił on w swym przemówieniu zadania, stojące przed nauczycielstwem na obecnym etapie walki o pokój. Zadaniami tymi są: mobilizacja najszerszych mas do ogólnonarodowego frontu obrony pokoju, oraz demaskowanie imperialistów angloamerykańskich i ich satelitów, gotowych rzucić ludzkość w nową otchłań wojny. Celem akcji — stwierdza mówca — jest ugruntowanie w całym społeczeństwie przekonania, że zjednoczenie sił pokoju jest w stanie zorganizować taką siłę, wobec której podżegacze wojenni będą musieli skapitulować. Musimy wobec tego stworzyć wokół podżegaczy wojennych atmosferę, na jaką zasłużyli — atmosferę pogardy i nienawiści. Musimy wykazać słuszne stanowisko światowego obozu obrońców pokoju. Trzeba w świadomości każdego obywatela ugruntować słuszne przeświadczenie o potędze tego obozu. Trzeba, aby każdy obywatel miał w sobie w pełni patriotyczną świadomość i dumę z przynależności do obozu pokoju, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki. Trzeba uświadamiać każdego obywatela, że siły obozu pokoju rosną z każdym dniem, również i dlatego że włączają się doń coraz szersze masy pracujące krajów kapitalistycznych.

—„Stają przed nami poważne zadania organizacyjne. Przede wszystkim zbieranie podpisów pod Sztokholmski Apel Pokoju. Podpisy te zbierane będą drogą indywidualnego przekonywania o słuszności naszej sprawy. Sieć Komitetów Obrońców Pokoju ogarnie cały świat pracy. W tym celu powołuje się komitety dzielnicowe, obwodowe i blokowe.

Trzeba, aby komitety te zasilone zostały aktywem nauczycielskim, trzeba, aby nauczyciele z całym entuzjazmem i zrozumieniem odnieśli się do tej akcji, uświadamiając o znaczeniu walki o pokój nie tylko tych, do których iść będą po podpisy, ale również tych, z którymi razem po podpisy te będą się udawali.

We wszystkich szkołach powinny powstać komitety obrońców pokoju. Należy otoczyć należytą opieką piękną inicjatywę młodzieży. Nie wątpię, że nauczycielstwo, które dało tyle dowodów ofiarnej pracy dla kraju, dla postępu, dla pokoju, włączy się w potężny nurt obecnej akcji, na którą zwrócone są oczy wszystkich miłujących pokój narodów".

Na zakończenie zebrania nauczycielstwo łódzkie podjęło rezolucję, w której postanawia włączyć się czynnie w akcję pokoju oraz zagadnienie walki o pokój uczynić podstawowym elementem wychowania w szkole.

To i owo

HAZARD

Tak się, proszę was, złożyło, że od dłuższego czasu straciłem, jak to się mówi, kontakt z przyjacielem moim, Kaziem. Toteż bardzo byłem zadowolony, kiedy na niedzielnym kiermaszu w Al. Kościuszki spotkałem jego najbliższą krewniaczkę, ciocię Genię.

— Cześć — powiadam — oświacie, książce i prasie, cześć drogiej cioci! Cóż porabia kochany Kazio?

— Zgrywa się — odparła lakonicznie ciocia. — Hazard uprawia.

Oszołomiła mnie trochę ta informacja. Taki spokojny chłopak! I w ogóle raczej bez nałogów, jeśli, naturalnie, nie liczyć niewinnej manii zbierania znaczków pocztowych. A tu masz babo placek: „hazard uprawia, zgrywa się"!

— Czyżby wpadł w szpony bilardu? — pytam ostrożnie.

— Nie — mruknęła sucho ciocia.

— A zatem domino? — indaguję w dalszym ciągu. — A może — karty? Bridż, preferans, stukółka, oczko, szmendefer, dziewiąty wał...

— Żaden bridż ani szmendefer — burknęła ciocia Genia. — Żeby to były karty — pół biedy, ale on się zgrywa jeszcze gorzej. Na loterii!

— Na loterii? — zażartowałem. — E, to nic złego. W najgorszym wypadku zostanie milionerem...

Na to ciocia spojrzała na mnie t.zw. kosym okiem i, wzruszając ramionami, wycedziła przez (sztuczne) zęby:

— Bibliotekarzem zostanie, a nie — milionerem. Gra przecież, frajerska pałka, nie o pieniądze, ale o książki. No, na tych tam loteriach kiermaszowych...

— To świetnie! — zawołałem z uciechą. — Nie ma szlachetniejszego hazardu, niż zapał do książek...

— Książek? — przerwała z oburzeniem ciocia. — Ja sama bardzo lubię książki, ale czy to, co wygrywa i kupuje Kazio — można nazwać książkami do czytania? „Trędowata" — to rozumiem, „Król apaszów" albo „Tajemnice Paryża" — to owszem, ale czy teraz się wydaje jakieś piękne i ciekawe romanse? Nie, tylko samych „Panów Tadeuszów" jakichś tam „klasyków literatury" i tym podobne...

Ano, niby racja po stronie cioci. Faktycznie bowiem w Polsce Ludowej ukazują się miliony książek (w b. r. np. ukaże się ich ponad 85 milionów tomów), ale w tej liczbie ani jednej szmiry, ani jednej bzdury, ani jednej tandety dla przedwojennych sanacyjnych ciotek i wujów bęcwalskich. Straszne.

E. Tam.

Nowe normy w budownictwie

przyczynią się do zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego

Już za kilka dni, bo 15 bm., wejdą w życie nowe normy w budownictwie.

Podyktowane troską o podniesienie wydajności pracy, a tym samym potencjału gospodarczego kraju, szczegółowo opracowane przez kadry specjalistów przy współudziale licznych przodowników pracy, oparte na ich doświadczeniach, — przyczynią się one do wydatnego podniesienia poziomu pracy w budownictwie i wprowadzenia doń zespołowych metod.

Nowe normy zmobilizują dziesiątki tysięcy pracowników przemysłu budowlanego do tych wielkich zadań, jakie przed całą klasą robotniczą stawia Plan 6-letni, będą stanowić gwarancję ich pełnej, zwycięskiej realizacji.

Wprowadzenie nowych norm nakłada szczególne obowiązki na kierownictwa robót oraz na organizacje partyjne i związkowe na poszczególnych budowlach.

Trzeba mianowicie w jak najkrótszym czasie przeprowadzić wśród załóg akcję uświadamiającą, zapoznającą dokładnie każdego murarza, betoniarza, zbrojarza, cieślę i robotnika z KATALOGIEM NOWYCH NORM i wyjaśnić wszelkie ewentualne nieporozumienia.

Każde kierownictwo musi posiadać nowy plan zagospodarowania budowy, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zagadnienie szybkiego i jak najsprawniejszego transportu. Dzienne harmonogramy pracy powinny ulec rewizji, a zapoznawać trzeba z nimi robotników wcześniej, aby nie było wypadków, jak to się często dotychczas zdarzało, kilkugodzinnego oczekiwania na przydział pracy. To samo dotyczy sprawnego zaopatrzenia w narzędzia i materiały budowlane. Przy rozdziale pracy trzeba pamiętać o utrzymaniu właściwego stosunku liczby pracowników wykwalifikowanych do niewykwalifikowanych i w pełni wykorzystywać znajomości fachowe poszczególnych pracowników czy brygad.

Olbrzymie rezerwy w ludziach i materiale, kryją się jeszcze w przemyśle budowlanym. Zadaniem nowych norm jest ich pełne wykorzystanie dla dobra całej klasy robotniczej. A o tym, czy tak się stanie i w jakim stopniu — zadecyduje nie wysiłek poszczególnych pracowników, a lepsza organizacja pracy, za którą odpowiedzialne jest przede wszystkim kierownictwo budów — majstrowie, brygadziści, technicy i inżynierowie.

Więcej troski o warunki pracy

Komitetowi Współzawodnictwa w PZPB Nr 16 pod uwagę

Praca Komitetu Współzawodnictwa w PZPB Nr 16 nie przynosi ostatnio poważniejszych rezultatów. Nic dziwnego — zebrania odbywają się przy niepełnym składzie członków, posiedzenia nie są odpowiednio przygotowane, tak, że często dopiero w trakcie obrad uzupełnia się niektóre punkty w celu oceny pracy współzawodniczących. Tak np. było na ostatnim zebraniu. Poważnym brakiem jest mały udział w obradach robotników. Oczywiście, powoduje to pewne oderwanie Komitetu Współzawodnictwa od spraw, związanych ściśle z produkcją, z robotnikami, biorącymi udział we współzawodnictwie.

Brak pomocy dla współzawodniczących

Jednym z głównych braków w pracy komitetu jest niedostateczna troska o wyniki pracy poszczególnych uczestników współzawodnictwa. Komitet nie bada przyczyn niższej wydajności, czy gorszej jakości danej prządki lub skręcarki. Nie analizuje co powoduje zdarzające się tak często postoje maszyn. A tymczasem rozmawiając z uczestnikami współzawodnictwa, dowiadujemy się, że na skręcalni brak przędzy, że brakuje pewnych części technicznych i zamiennych. Skutkiem tego robotnicy, biorący udział we współzawodnictwie, nie mogą osiągnąć swych baz akordowych, a tym samym wypełnić warunków współzawodnictwa. Prządka, tow. Kaczorowska, skarży się na złą pracę majstrów, którzy zbyt długo reperują maszyny.

— Na 190 roboczo-godzin miałam w ostatnim czasie 66 godzin postoju — skarży się prządka tow. Smus — a przecież biorę udział we współzawodnictwie i czuję się na siłach zdobyć dobre miejsce w ogólnej punktacji. Tymczasem nic nie mogę poradzić z powodu braku przędzy, który powoduje ciągłe postoje.

Trzeba zacieśnić kontakt z robotnikami

Komitet Współzawodnictwa nie zainteresował się ani towarzyszką Smus, ani wielu innymi prządkami i skręcarkami, które z przyczyn od nich niezależnych nie wyrabiają swych baz.

Komitet Współzawodnictwa nie spełnia roli opiekuna współzawodniczących, nie analizuje wyników ich pracy.

Jet to postępowanie z gruntu niesłuszne. Nie trzeba przecież chyba wyjaśniać towarzyszom z PZPB Nr 16, jakie są zadania Komitetu Współzawodnictwa pracy. Nie trzeba chyba tłumaczyć, że zadanie to nie polega na rejestrowaniu wyników, na stwierdzaniu faktów, że taki i taki robotnik osiąga 120 czy 130 proc. bazy, a inny bazy w tym miesiącu nie wyrobił, lecz na stałej walce o podniesienie wyników pracy każdego ze współzawodniczących, drogą usuwania przeszkód technicznych i organizacyjnych oraz drogą bezpośredniej pomocy. Osiągnąć to można tylko dzięki bliskiemu kontaktowi z robotnikami, poprzez interesowanie się trudnościami, na jakie napotykają w swej pracy, poprzez interwencję u majstrów i kierowników o usunięcie przeszkód, hamujących rozwój współzawodnictwa.

Przykładem, że zainteresowanie się współzawodnictwem zapewnia lepsze wyniki współzawodniczących, może służyć koło ZMP przy PZPB Nr 16. Podczas, gdy dawniej współzawodnictwo wśród młodzieży stało na niskim poziomie, ponieważ sprawą tą nie interesował się przewodniczący, ani radni młodzieżowi, to obecnie, odkąd na czele koła stanął energiczny kol. Kozielewski, odkąd sekcja młodzieżowa zaczęła brać czynny udział w zakładowym Komitecie Współzawodnictwa, wyniki pracy młodzieży bardzo się podniosły. Świadczy o tym najlepiej fakt, że w ostatnim kwartale 16 młodych robotników i robotnic otrzymało premie pieniężne i tytuły przodowników pracy. Współzawodnictwo objęło prawie 90 procent młodzieży.

Wzorując się na osiągnięciach młodzieży Komitet Współzawodnictwa przy PZPB Nr 16 powinien zmienić styl pracy. Wtedy bez wątpienia zwiększy się ilość współzawodniczących, ulegną poprawie wyniki ich pracy i współzawodnictwo w „Szesnastce" zacznie spełniać swą właściwą rolę.

M. K.

Stronnictwo Pracy

przystępuje do akcji walki o pokój

Wczoraj odbyło się w Łodzi nadzwyczajne zebranie Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy łącznie z aktywem partyjnym z terenu województwa łódzkiego.

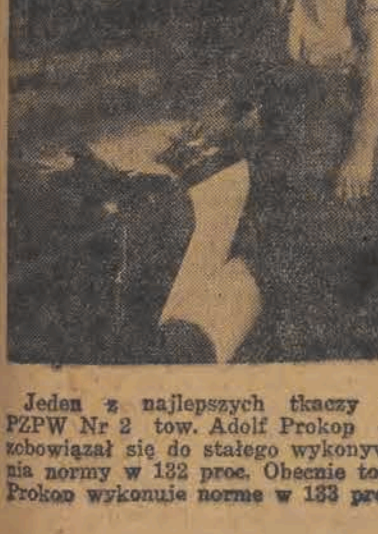
Zebranie to poświęcone było wyłącznie prowadzonej akcji walki o pokój, a szczególnie zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

W zebraniu wziął udział sekretarz resortowy Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy — ob. mgr. Kluczyński.

Zebrani postanowili jednomyślnie powołać do życia Komisje Obrońców Pokoju przy Stronnictwie Pracy, w skład której weszli następujący ob. ob.: Kazimiera Skomorowska, przewodnicząca Wydz. Kobiecego Stronnictwa Pracy, Józef Tomczak i Jan Gajderowicz, przedstawiciele rzemiosła zrzeszonego w szeregach Stronnictwa Pracy i Zygmunt Seweryniak — członek Zarządu Głównego Związku Włókniarzy.

Ponadto zebrani postanowili włączyć się bez reszty w tok prac Komitetów Obrońców Pokoju, jak również wziąć jak najczynniejszy udział w akcji zbierania podpisów przez delegowanie swych przedstawicieli do poszczególnych komitetów na wszystkich szczeblach.

Zobowiązania długofalowe



Jeden z najlepszych tkaczy w PZPW Nr 2 tow. Adolf Prokop — zobowiązał się do stałego wykonywania normy w 132 proc. Obecnie tow. Prokop wykonuje normę w 133 proc.

NASI KORESPONDENCI piszą

Złe zaopatrzenie spółdzielni w Żywocinie

Sklepy Spółdzielni Gminnych „Samopomoc Chłopska" mają doniosłe zadania dostarczenia na wieś tych wszystkich artykułów, które są jej codziennie potrzebne. Nie wszędzie jednak personel spółdzielni dba o dostateczne zaopatrzenie sklepów. Na przykład, chłopi w Żywocinie, nie są zadowoleni z pracy swej spółdzielni. W sklepie jej nie ma herbaty, gwoździ, nie było przez długi czas szeregu innych artykułów. By kupić gwoździe, chłopi jechali do Wolborza, Ujazdu lub Tomaszowa Maz., a po nawozy sztuczne musieli na jesieni i wiosną jeździć do Brzostówki lub Budziszewic i innych spółdzielni.

Łatwo sobie wyobrazić, ile taka „organizacja pracy" spółdzielni w Żywocinie kosztuje cennego czasu i pracy chłopa, zwłaszcza w okresie nasilenia robót polnych.

Wiktor Łatocha
korespondent „Głosu" z PMS

Słuszna inicjatywa studentów

Racjonalizator winien znać rysunek techniczny

W roku ubiegłym studenci Politechniki Łódzkiej wystąpili z inicjatywą zorganizowania kursu kreśleń technicznych dla racjonalizatorów w łódzkich zakładach pracy. Pierwszy taki kurs powstał przy PKP.

Frekwencja, wciąż wzrastające zainteresowanie i duże postępy kursistów najwyraźniej dowiodły, że akcja, zapoczątkowana przez studentów, jest słuszna i ma duże widoki powodzenia, zwłaszcza, gdy będzie ona naśladowana na szeroką skalę również w innych dziedzinach przemysłu. Wydaje się bowiem celowe, aby wszyscy warsztatowcy i instalatorzy otrzymali podstawowe wiadomości z rysunku technicznego, którego znajomość jest dla technika równie ważna, jak umiejętność czytania i pisania dla każdego człowieka.

Kurs pozwolił już niektórym pracownikom PKP na opracowanie nowych, ciekawych ulepszeń, Tak np. ob. Stanisław Kaczała, pracownik działu ekonomicznego, jest w trakcie opracowywania włącznika automatycznego własnego pomysłu do silników elektrycznych. Natomiast ob. Władysław Frętczak, gospodarz kursu, poczynił szereg usprawnień w stolarni i myśli obecnie nad nowym urządzeniem piły do cięcia desek.

Mirosław Dąbrowski
„Politechnika Łódzka"

Kurs dla mężów zaufania

W PZPB im. Marchlewskiego rozpoczął się drugi z kolei kurs dla mężów zaufania, zorganizowany przez Radę Zakładową. Na kurs ten, prowadzony na dwie zmiany (dla pracujących rano i popołudniu) uczęszcza 150 osób. Wykłady, obliczone na 38 godzin, odbywają się w odpowiednio na ten cel przystosowanej sali.

Kurs znajduje się pod troskliwą opieką Rady Zakładowej. Tow. Marciniak, przewodniczący Rady, przemawiając na otwarciu Kursu, nakreślił zadania, stojące przed mężami zaufania podkreślając konieczność utrzymywania stałego bezpośredniego kontaktu ze wszystkimi członkami związku zawodowego.

Tadeusz Saar
korespondent fabryczny z PZPB im. J. Marchlewskiego

Dotrzymaliśmy słowa

Wciąż jeszcze napływają od naszych korespondentów meldunki o wykonaniu przez załogi fabryk łódzkich Czynu 1-Majowego.

PZPDiG Nr 4 wykonały zobowiązania w granicach od 106 do 137 proc. Wysoko przekroczyły swe zobowiązania PZPJG Nr 1, ZZPG — Wytwórnia Nr 5, PZPW Nr 37, Zakłady Dziewiarskie im. Ofiar 16 Września, PZPB Nr 7, PZPB Nr 4. W Łódzkich Zakładach Cewek Przędzalniczych zespół ob. Juliana Szczęsnego wykonał zobowiązania w 148 proc.

Zobowiązania wykonały wszystkie działy Zjedn. Przem. Art. i Tkanin Technicznych. Pracownicy Filmu Polskiego wyremontowali dodatkowo 2 dojazdowe kina wiejskie. W Czynie 1-Majowym 30 proc. sklepów MHD wzięło udział w akcji „wzorowej obsługi konsumentów".

Wspaniałego wyczynu dokonali towarzysze z Bazy Remontowej PZPW Nr 36, remontując w ciągu 10 dni maszynę parową, mimo, że „fachowcy" obliczali, że remont taki musi trwać co najmniej 4 tygodnie.

Wprowadzamy „ośle tablice"

Wzorem budowlarzy warszawskich, ostatnio na placu PPB — Oddział 12, ustawiono 2 tablice. Na jednej widnieją nazwiska sześciu naszych najlepszych przodowników pracy. Druga tablica jest zarezerwowana dla łazików, nierobów i pijaków. Nad tablicą widnieją słowa: „Pracowniku, oto twoi wrogowie!"

Od chwili wprowadzenia tej innowacji dyscyplina pracy znacznie się podniosła. Spodziewamy się, że „ośla tablica" będzie nadal idealnie czysta.

Z. Chęciński
korespondent „Głosu" z PPB Oddział 12



W Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy w parku Sienkiewicza w Łodzi — otwarta była Okręgowa Wystawa Oświatowa, która cieszyła się niezwykłą frekwencją zwiedzających.

Aleksander Szczerbakow

w 5 rocznicę zgonu

5 lat temu, dnia 10 maja 1945 r. zmarł wybitny działacz partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, sekretarz Komitetu Centralnego i Komitetu Moskiewskiego WKP (b), szef Głównego Wydziału Politycznego Armii Czerwonej, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, generał-pułkownik Aleksander Szczerbakow.

Aleksander Szczerbakow był wiernym uczniem i współbojownikiem wielkiego wodza narodu radzieckiego, Józefa Stalina, jednym z najbardziej utalentowanych działaczy bolszewickich, wspaniałym organizatorem pracy partyjno-politycznej w armii i w całym kraju, świetnym propagatorem idei marksizmu-leninizmu, płomiennym patriotą, który całe swe życie poświęcił socjalistycznej ojczyźnie.



Szczerbakow urodził się 10 października 1901 roku w Rybińsku (obecnie przemianowanym na Szczerbakowo) w rodzinie robotniczej. Jako 12-letni chłopak zaczął ciężko pracować, aby wyżywić siebie i pomóc rodzinie. Już w latach młodzieńczych Szczerbakow wiąże swe losy z partią bolszewików i do ostatniej chwili życia służy jej z bezgranicznym poświęceniem.

Przez wiele lat Szczerbakow pełni funkcje kierownicze w organizacjach komsomolskich i partyjnych Azji Środkowej, Niżniego Nowgorodu, Leningradu, Syberii Wschodniej i Zagłębia Donieckiego.

Przez 7 lat, poczynając od 1938 r., stał Szczerbakow na czele moskiewskiej organizacji partyjnej. Na tym stanowisku pod bezpośrednim kierownictwem genialnego wodza partii, mądrego budowniczego komunizmu, Józefa Stalina, wzbogacił on swe doświadczenia i pogłębił umiejętności organizacyjne, stał się wybitnym działaczem partyjnym i znakomitym mężem stanu. Z imieniem Szczerbakowa związane są sukcesy bolszewików moskiewskich, osiągnięte w dziedzinie realizacji stalinowskiego planu generalnej przebudowy Moskwy, w dziedzinie rozwoju przemysłu i rolnictwa obwodu moskiewskiego, który z rejonu konsumującego stał się rejonem produkującym towary dla całego kraju.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej Szczerbakow był jednym z organizatorów obrony Moskwy. Pod jego to kierownictwem masy pracujące stolicy radzieckiej formowały się w oddziały pospolitego ruszenia, w pułki strzelców, w oddziały partyzanckie, budowały fortyfikacje obronne, produkowały broń i amunicję, broniły Moskwy przed atakami lotniczymi nieprzyjaciela.

Szczerbakow był jednym z najbliższych pomocników Naczelnego Wodza, Józefa Stalina, w dziele realizacji genialnego stalinowskiego planu rozgromienia Niemców pod Moskwą.

W latach wojny Szczerbakow łączył swą wielostronną działalność, związaną ze stanowiskiem sekretarza Komitetu Centralnego i Komitetu Moskiewskiego Partii, z funkcjami naczelnika Głównego Wydziału Politycznego Armii Czerwonej oraz szefa Radzieckiego Biura Informacyjnego. Komunikaty Radzieckiego Biura Informacyjnego, które rozchodziły się po całym świecie, pomagały mobilizować siły duchowe i fizyczne narodów, walczących przeciwko wrogowi ludzkości — niemieckiemu faszyzmowi.

Niestrudzona owocna działalność wiernego syna narodu radzieckiego, niezmordowanego i ofiarnego bojownika, doczekała się wysokiej oceny. Aleksander Szczerbakow odznaczony został trzema orderami Lenina, orderem Suworowa I stopnia i orderem Kutuzowa I stopnia.

Szlachetne życie Aleksandra Szczerbakowa, wypełnione twórczą pracą, tchnącą bolszewicką żarliwością, zapałem i niewzruszoną wiarą w triumf sprawy partii Lenina-Stalina, stanowi wzór dla mas pracujących kraju radzieckiego w ich walce o zwycięstwo komunizmu.

Przymusowe lądowanie w UŁAN BATOR

Serdeczne przyjęcie Polaków w stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej

W Chinach bawiła niedawno polska delegacja w celu nawiązania stosunków handlowych z bratnią Chińską Republiką Ludową. W skład jej wchodził między innymi dyrektor naczelny „Centrali Tekstylnej" tow. Jarosław Stroczan.

Delegacja polska, odbywająca drogę powrotną samolotem, zmuszona była zatrzymać się na krótko na terytorium Mongolskiej Republiki Ludowej. Oto co pisze specjalnie dla „Głosu" tow. Stroczan, o niespodziewanej wizycie w stolicy Mongolii — Ułan Bator.

Zawarczał motor i samolot oderwał się od ziemi. Szybko znika nam z oczu krajobraz Pekinu, i oto już lecimy nad górami.

Mijamy granicę Chin i kierujemy się **na terytorium Mongolskiej Republiki Ludowej.** Według rozkładu jazdy powinniśmy lądować w stolicy Republiki dla zaopatrzenia się w paliwo.

W miarę zbliżania się do celu widoczność staje się coraz mniejsza. Mamy już teraz przed i pod sobą tylko gęste chmury. Nasza załoga ma — wydaje się — do wykonania dość trudne zadanie. Wypada jej w nie bardzo sprzyjających warunkach atmosferycznych lądować na lotnisku, otoczonym ze wszystkich stron górami. Ale widać nie pierwszy raz spotyka podobne przeszkody, bo w oznaczonym czasie samolot nasz dotyka miękko ziemi. Jeśli jednak kierownictwo lotniska zgodziło się na wylądowanie, to w żadnym wypadku nie zezwala na odlot tego dnia. Wypada więc zaczekać do następnego ranka.

I tak zupełnie niespodziewanie jesteśmy gośćmi **tak odległej i mało nam znanej, bratniej Republiki Mongolskiej.**

U gościnnych gospodarzy

Oficer dyżurny monogolskiej służby granicznej, zorientowawszy się w sytuacji, rozpoczął wypełnianie funkcji, wynikających z przysłowiowej tutaj gościnności. Zanim zdążyliśmy się dobrze rozejrzeć, na lotnisko podjechały dwa samochody, z których wysiadła **towarzyszka Solia Dzundy — wice - minister Handlu Mongolskej Republiki Ludowej w towarzystwie urzędników M. S. Z-u.**

Następnego dnia do godziny 10 rano — swoim czasem nie dysponujemy już sami. Nasi przyjaciele wiozą nas do stolicy — (Ułan Bator) — oddalonej o 16 kilometrów od lotniska) umieszczają nas we wspaniałym hotelu i starają się nam we wszystkim dogodzić.

Obopólnym pytaniom nie ma wprost końca. Z dumą i pewnością opowiada towarzyszka Solia **o osiągnięciach narodu mongolskiego. O tym, jak z niesłychanie zacofanego kraju władza ludowa stworzyła kraj rozkwitu i postępu.** O tym, **jak upaństwowiony został całkowicie przemysł i handel, jak wybudowane zostały uniwersytety, szkoły i szpitale.** O tym, **jak od samego początku istnienia Mongolskiej Republiki Ludowej Związek Radziecki stale i systematycznie udziela poparcia i pomocy na wszystkich odcinkach.** Jak pod kierownictwem radzieckich inżynierów, lekarzy i naukowców wychowały się właśnie kadry, które są dzisiaj ostoją ludu mongolskiego. Jak podniósł się poziom życiowy mas pracujących, miast i wsi. Jak realizuje się państwowe plany gospodarcze (Mongolska Republika Ludowa jest obecnie na drodze do realizacji 5 - letniego planu, którego głównym zadaniem jest rozbudowa przemysłu). Jaki niesłychany pęd do nauki i wiedzy ogarnął lud mongolski — **„wszyscy bez wyjątku u nas się uczą"** — mówi towarzyszka Solia.

Na ulicach stolicy

A potem, wyszedłszy na miasto, mamy możliwość **na własne oczy, skonfrontować z życiem niektóre fragmenty opowiadań.**



Stolica Mongolii liczy około 100.000 mieszkańców, posiada olbrzymi elektro - kombinat, fabryki włókiennicze, pralnie wełny, fabryki konserw itd.

Mijamy wspaniały plac z pomnikiem **bohatera mongolskiego narodu — Such Batara, dookoła którego mieszczą się nowo wybudowane nowoczesne, wielopiętrowe gmachy budynków rządowych, teatrów, klubów, kin i mieszkań prywatnych.** Wygląd miasta świadczy niezbicie o dążeniu narodu mongolskiego do skończenia z prymitywem i zacofaniem. O wysokim poziomie życiowym świadczy również wygląd zewnętrzny i ubiór napotykanych na ulicy ludzi. Wartość pieniądza mongolskiego **(Togrok)** odpowiada wartości rubla.

Tak to pod bokiem Związku Radzieckiego i przy jego codziennej pomocy rozwija się i krzepnie Mongolska Republika Ludowa.

Stosunek Związku Radzieckiego do małej Mongolii stanowi **jeden z jaskrawych przykładów bezinteresownej polityki Związku Radzieckiego, stanowi wyraz poszanowania suwerenności małych narodów i daleko idącej im pomocy.**

Przykład Mongolii jest bardzo wymowny na tle polityki **zachodnich imperialistów — polityki podporządkowywania małych państw i utrzymywania ich w stanie niedorozwoju dla zapewnienia sobie korzyści.**

Dążenia młodej republiki

Nie ulega wątpliwości — mówi **towarzyszka Solia,** — że przed narodem mongolskim stoi jeszcze szereg trudności. Rozległa terenowo Republika Mongolska nie posiada dostatecznie rozbudowanej sieci kolejowej i mimo niewątpliwych osiągnięć na odcinku transportu samochodowego, **wielbłąd pozostał dotychczas głównym środkiem transportowym.**

Dążenia narodu mongolskiego idą **w kierunku uprzemysłowienia kraju, rozwoju kolejnictwa, budowy dróg, wyższych uczelni** itd. Podstawa ekonomiczną gospodarki mongolskiej jest dotychczas **rolnictwo, hodowla bydła (z przewagą owiec), myślistwo.** Mongolia eksportuje **surowiec wełniany, skóry surowe, półwyprawiane futra, produkty mleczne, mięso itd.**

Pogoda dopisała...

Późna pora przerywa naszą ciekawą rozmowę. Nazajutrz rano nasi gościnni gospodarze zjawili się znowu w komplecie. I wydaje się że niezwykle szczere były ich słowa, kiedy mówili nam o chęci zatrzymania nas na kilka dni i kiedy życzyli nam... złej pogody, by samolot nie mógł odlecieć.

Ale pogoda dopisała. Samolot odleciał. A my — **zachowaliśmy miłe wspomnienia o stolicy Mongolii — Ułan Bator.**

Jarosław Stroczan.

Spotkanie „Głosu" z przodownikami pracy

Impreza w Filharmonii łódzkiej dla uczczenia Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

Gdy dzieci przodowników łódzkiego świata pracy — na zaproszenie redakcji „Głosu Robotniczego" — „zaludniły" salę Teatru Kukiełkowego „Arlekin", w której dnia 6 bm. odbywała się zorganizowana przez nas w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy uroczystość młodzieżowa — tegoż dnia ojcowie ich i matki pośpieszyli do łódzkiej Filharmonii Państwowej na **„Spotkanie „Głosu Robotniczego" z łódzkimi przodownikami świata pracy".**

Cel spotkania w Filharmonii był ten sam, co i w „Arlekinie": uczczenie ważnego i doniosłego odcinka frontu w naszej bitwie o upowszechnienie oświaty i podniesienie kultury narodowej — **Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy.**



Przodownicy pracy i przyjaciele „Głosu", przybyli na spotkanie z Redakcją, bawią się serdecznie słuchając tekstów „Żywej Gazetki".

Mimo, iż dzień obfitował w szereg imprez ogólnomiejskich i terenowo-zakładowych, w sali Filharmonii zebrała się niemała ilość przedstawicieli i przedstawicielek awangardy robotniczej Łodzi — budowniczych Polski Socjalistycznej.

Spotkanie zagaił przedstawiciel Redakcji, witając serdecznie zebranych i dziękując im za liczne przybycie.

„Zebraliśmy się tutaj — oświadczył on — aby zastanowić się nad znaczeniem Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy i aby dać wyraz zrozumieniu jego znaczenia w odpowiednio uroczysty sposób".

W dalszym ciągu swego przemówienia nakreślił referent przy pomocy danych cyfrowch obraz wielkiej rewolucji kulturalnej, jaką Polsce przyniosła władza ludowa.

W ciągu 5 lat istnienia Polski Ludowej — oświadczył mówca — mamy w dziedzinie oświaty, wydawnictw książkowych i prasy osiągnięcia, o jakich ani marzyć nie mogła Polska przedwrześniowa w ciągu 20-lecia rządów kapitalistyczno-obszarniczych. Bo czym się mógł właściwie „pochwalić" reżim sanacyjny? 2 miliony analfabetów, odcięcie dostępu do oświaty i kultury synom i córkom robotników, małorolnych chłopów i niższych urzędników, a równocześnie zasypywanie rynku wydawniczego szmirą pornograficzną, rozkładową tandetą książkowo-prasową — oto działalność „kulturalna" sanacji.

Omówiwszy haniebną spuściznę Polski przedwrześniowej przechodzi mówca do poważnych i wspaniałych zdobyczy Polski Ludowej na polu szkolnictwa podstawowego, zawodowego i wyższego, rozwoju czytelnictwa, niesłychanego wprost rozkwitu prasy i wydawnictw książkowych, walki z analfabetyzmem, który pod koniec Planu 6-letniego pozostanie u nas jedynie przykrym wspomnieniem, wzrostu popularności sztuki teatralnej i filmowej itd.

W naszej ofensywie kulturalnej — podkreślił referent — wzorem i skarbnicą doświadczeń jest dla nas wielki Związek Radziecki.

Właśnie w dniu 5 maja br. obchodziliśmy 38 rocznicę powstania bojowego organu WKP(b) — „Prawdy", pisma, z którego czerpie naukę prasa krajów demokracji ludowej, postępowa prasa całego świata..."

Część artystyczną spotkania wypełniła „lektura" (recytatorsko-muzyczno-taneczna) żywej gazety „Głosu Robotniczego", której poszczególne numery związane były tematycznie z obchodem Tygodnia. Ze szczególnym uznaniem widowni spotkał się artykuł poświęcony rocznicy powstania bolszewickiej „Prawdy", artykuł pt. „Księgi zbłądziły pod strzechy" oraz (naturalnie) kolumna satyryczna „żywej gazety".

Po występie „żywej gazety" nastąpił koncert orkiestry Państwowej Filharmonii pod dyrekcją R. Mackiewicza. Koncert — specjalnie przygotowany przez zespół Filharmonii dla wzbogacenia programu artystycznego naszej imprezy — zawierał piękne utwory Stanisława Moniuszki (uwertura do opery „Halka"), Zygmunta Noskowskiego (poemat muzyczny „Step") oraz laureata Nagrody Stalinowskiej, Arama Chaczaturiana („Lezginka").

Umieszczony przy wejściu do Filharmonii kiosk z książkami umożliwił naszym miłym gościom — w rezultacie spotkania z redakcją „Głosu Robotniczego" — spotkanie na miejscu szeregu ciekawych wydawnictw z dziedziny marksizmu-leninizmu, literatury pięknej, literatury popularno-naukowej oraz technicznej.

Książka o Karolu Marksie

„Książka i Wiedza" wydała ostatnio i wkrótce odda do rąk czytelników książkę Mehringa F. — **Karol Marks — historia jego życia** (str. XXI plus 534,4).

Jest to jedna z najlepszych prac o Marksie, napisana przez wybitnego niemieckiego marksistę. „Mehringowska biografia Karola Marksa — stwierdza autor słowa wstępnego, R. Werfel — książka która prowadzi nas po drogach jego myśli, to książka, która czyni go nam bliskim, jako człowieka, jako myśliciela, jako bojownika, jako naszego nauczyciela.

Wstęp R. Werfla wprowadza czytelnika w lekturę tej książki, wyjaśniając równocześnie, co w dziele Mehringa, napisanym w drugim dziesiątku lat naszego wieku, nie jest zgodne z rzeczywistością historyczną i nauką marksizmu - leninizmu.

Na całość pracy Mehringa składa się piętnaście rozdziałów, które począwszy od lat młodzieńczych Marksa aż do jego śmierci omawiają życie i dzieła wielkiego twórcy naukowego socjalizmu. Uzupełniają książkę objaśniające tekst dzieła, przypisy.

Zlot korespondentów robotniczych i chłopskich



Dnia 6 bm. w Warszawie w Teatrze Narodowym odbył się Pierwszy Zlot Koresondentów Robotniczych i Chłopskich. Na zdjęciu — ogólny widok sali.

Wielkie dzieło przeobrażenia przyrody

W tym czasie, gdy imperialiści amerykańscy i angielscy snują plany burzenia spokojnych miast i wsi masowego wyniszczenia ludzi — kraj socjalizmu realizuje wspaniały program budowy komunizmu, rozwijając przemysł, gospodarkę rolną i kulturę. Częścią ogólnego programu, który zapewnia krajowi radzieckiemu dalszy rozkwit, jest gigantyczny **plan przeobrażenia przyrody, uchwalony przed półtora rokiem z inicjatywy Towarzysza Stalina.**

Czytelniku, spójrz na mapę geograficzną Związku Radzieckiego! Poczynając od zachodnich granic państwa socjalistycznego aż do podnóży Uralu, od centralnych okręgów europejskiej części ZSRR do wybrzeży Morza Czarnego, prowadzi się niespotykaną dotąd w historii ludzkości ofensywę na posuchę, przeobraża się glebę, zmienia klimat, faunę i florę. Celem tej ofensywy jest zapewnienie narodowi radzieckiemu bogatych i trwałych urodzajów.

Na ogromnej przestrzeni, obejmującej 590 tys. hektarów, wyrosły już w ciągu 1,5 roku młodziutkie drzewka. Jednocześnie buduje się zbiorniki wody i prowadzi roboty irygacyjne.

Nadeszła wiosna r. 1950. Prace nabrały jeszcze żywszego tempa. W ciągu jednego — 1950 roku — obszar leśnych pasów ochronnych ma być zwiększony o 700 tys. ha.

Z kołchoźnikami, pracownikami sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych przy wykonaniu planu przeobrażenia przyrody, czynnie współpracują przedstawiciele nauki radzieckiej.

Już w roku ubiegłym Akademia Nauk ZSRR zorganizowała w związku z sadzeniem leśnych pasów ochronnych zespołową ekipę uczonych. W jej skład wchodzą setki pracowników różnych instytutów Akademii: Instytutu Leśnictwa, Geografii, Gleboznawstwa, Botaniki, Geologii, Zoologii i in., jak również studenci uniwersytetów: Moskiewskiego i Saratowskiego, Stalingradzkiego Instytutu Rolniczego, Woroneskiego Instytutu Leśno-Technicznego i wielu innych radzieckich szkół wyższych.

W centralnym sztabie ekipy uczonych w Moskwie wre teraz gorączkowa praca. Do różnych zakątków europejskiej części kraju wyjeżdżają codziennie grupy uczonych i specjalistów, których zadaniem jest opracowanie naukowych podstaw sadzenia lasów oraz poczynienie badań, ułatwiających pomyślne wykonianie planu przeobrażenia przyrody.

W ciągu ubiegłego półtorarocznego okresu przeprowadzono badania na obszarze ponad 400 tys. hektarów, wykonano 18 tys. przekrojów gleby, dokonano ponad 5 tys. analiz gleby.

W roku bieżącym praca naukowa prowadzona będzie na jeszcze szerszą skalę.

Zielone zapory leśne tworzyć można jedynie w oparciu o naukę miczurinowską, rozwiązując cały kompleks zagadnień, związanych z sadzeniem lasów. Należy poznać glebę i klimat danej okolicy, ustalić sposoby usuwania niepożądanych składników gleby, zasilania drzew nawozami sztucznymi, zwiększania wilgotności gleby itd.

Wszystkie te zagadnienia rozwiązują uczeni i specjaliści, biorący udział w ekspedycjach Akademii Nauk ZSRR.

Weźmy dla przykładu pracę **uralskiej ekipy uczonych.** Przeprowadza ona badania na obszarze między Uralem a Morzem Kaspijskiem, gdzie powstać ma pierwsza wielka zapora leśna, która zagrodzi drogę wiejącym z pustyń Kazachstanu wiatrom, powodującym częstokroć znaczne szkody na polach obwodów czkałowskiego, stalingradzkiego i saratowskiego.

Pas ten ciągnąć się będzie na przestrzeni około 1.100 kilometrów, na terenach niejednolitych pod względem gleby i klimatu. Drogą badania już istniejących tu plantacji leśnych ekipa uralska winna ustalić sposób prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej, nakreślić środki walki ze szkodnikami leśnymi i oddać w służbę ochrony lasów sztucznie stworzoną nową faunę: takie gatunki ptaków i zwierząt, które są przyjaciółmi lasu.

W obwodzie stalingradzkim przystąpił już do pracy oddział, któremu polecono opracowanie najlepszych metod sadzenia ochronnych pasów leśnych, o znaczeniu przemysłowym. Zagajniki dębowe mają nie tylko chronić pola przed posuchą, ale **dawać jednocześnie cenne drewno.**

Z różnych zakątków kraju radzieckiego napływają do sztabu ekspedycji Akademii Nauk ZSRR wiadomości, że poszczególne ekipy, korzystając z wczesnej wiosny, prowadzą już w szybkim tempie zaplanowane prace. Na wszystkich odcinkach frontu walki o przeobrażenie przyrody obok pracowników rolnictwa — pracują przedstawiciele nauki radzieckiej.

W. Tregubow.

10 maja

Z życia Partii

Uwaga, uczestnicy szkolenia partyjnego!

Dziś, w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego, przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się, zgodnie z rozkładem, w godz. od 17 do 19 konsultacja z „Ekonomii politycznej“.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

I Wojewódzki Zjazd ZSL rozpoczyna obrady 14 bm.

W najbliższą niedzielę rozpoczną się w sali „Ogniska“ przy ul. Moniuszki 4 obrady I Wojewódzkiego Walnego Zjazdu Statutowego ZSL.

W programie obrad przewidziane jest sprawozdanie z działalności ustępującego WKW ZSL oraz wybory nowych władz. (m)

Wieczór autorski

W dniu dzisiejszym, w Ośrodku Propagandy Sztuki odbędzie się wieczór autorski J. Millera i M. Ochockiego, połączony z dyskusją na temat współczesnej poezji polskiej. Początek o godzinie 19.15. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Poważne zadania muszą być wykonane

Remonty robotniczych domów winny być przeprowadzane bardziej sprężyście

Zagadnienie remontu domów robotniczych w naszym mieście nie straciło w tym roku swej ostrości, w dalszym ciągu jest to kwestia paląca. Wprawdzie zbudowano wiele nowych domów na Starym Mieście, na Słokach, ale wiele starych domów ciągle grozi zawaleniem.

Zarząd Miejski w pewnym stopniu rozwiązuje ciężką sytuację mieszkaniową, przesiedlając rodziny z walących się domów do miejscowości w okolicach Łodzi. Pozostają jednak tysiące rodzin w domach, które po przeprowadzeniu remontu nadają się doskonale na mieszkania.

W tym roku kosztem około 1 miliarda zł z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej będzie wyremontowanych około 800 domów, znajdujących się pod Zarządem Nieruchomości. W tej chwili w trakcie remontu jest **488 domów,** w których roboty wykonuje **Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane.** Domy te miały być wyremontowane w roku ubiegłym — jednak zły styl pracy MPB, niedbalstwo w wykonywaniu robót i brak odpowiedniego tempa, a nieraz i brak materiałów budowlanych — **nie pozwolił ukończyć tych robót w przewidzianym terminie.** W tym roku dostawy materiałów budowlanych są zapewnione, gorzej natomiast jest z dokumentacją techniczną, której dostarcza Zarząd Nieruchomości. Kilka robót już rozpoczętych MPB przerwało — właśnie ze względu na brak dokumentacji. Zgodnie jednak z zapewnieniem Zarządu Nieruchomości — **dokumentacja ma być dostarczona do końca tego miesiąca.**

Zainteresowani postępem robót remontowych, udaliśmy się do kilku „na chybił — trafił“ wybranych domów, znajdujących się w toku robót remontowych. Obok domów, w których roboty wykonywane są w odpowiednim tempie jak np. **przy ul. Zgierskiej 42,** gdzie od marca br. trwają roboty i gdzie pokryto już dach trzech oficyn i wykonywane są roboty wewnętrzne, znaleźliśmy takie domy, jak np. przy **Pieprzowej 15,** gdzie jeszcze jesienią ub. r. roboty rozpoczęto, zwiezione materiały budowlane, pozostawiono bez opieki, a pracę przerwano. Dach zreperowany, pokryty nową papą — przecieka, bo nie był smołowany w odpowiedni sposób.

Natrafiliśmy także na budowę, na której niektórzy robotnicy urządzili sobie **„murarski poniedziałek“**, nie zjawiając się do pracy. Nie wszędzie także znaleźliśmy kierowników robót — naprawdę przy robocie: raczej siedzą oni na uboczu — w specjalnie zbudowanych w tym celu, drewnianych budkach.

Jest rzeczą jasną, że niełatwo jest Miejskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu wyzbyć się błędów i złego stylu pracy, jaki istniał w roku ubiegłym. Zeszłoroczne jednak błędy wielokrotnie omawiane na naradach produkcyjnych i na zebraniach organizacji partyjnych, powinny były posłużyć **do wyciągnięcia wniosków dla tegorocznej pracy, do wprowadzenia usprawnień technicznych przy remontach, do wzmocnienia dyscypliny pracy na budowach.**

A tymczasem na wielu budowach nie widać sprężystego kierownictwa.

Wydaje się, że wszyskie czynniki, odpowiedzialne w tym roku za akcję remontową, winny wzmóc już teraz swe wysiłki, **by plan remontów na rok bieżący został całkowicie wykonany.**

Komisje remontowe **przy dzielnicowych radach narodowych** winny zainteresować się bliżej postępem robót, kontrolować **wespół z przedstawicielami komitetów domowych** tempo prac, a w miarę możliwości starać się usunąć trudności, jakie nieraz powstają.

Wspólny wysiłek wszystkich czynników współodpowiedzialnych za akcję remontową pozwoli w roku bież. w przewidzianym czasie, przed nadejściem jesiennych deszczów — zabezpieczyć rodzinom robotniczym przeprowadzenie niezbędnych prac remontowych.

M. Zal.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Skaczące ceny

Ob. Tadeusz Kacprzak pisze: „W drogerii przy zbiegu ul. Sieradzkiej i Rzgowskiej kupiłem w tych dniach proszek do spryskiwania drzew, płacąc za 20 dkg — 200 zł. Następnego dnia dowiedziałem się, że w Spółdzielni Ogrodniczej przy ul. Piotrkowskiej, 1 kg tego samego proszku kosztuje 225 zł. Różnica w cenie 1 kg wynosi więc 775 zł...“.

Prosimy odpowiednie czynniki o zainteresowanie się cenami proszku do spryskiwania drzew, zwłaszcza, że obecnie istnieje nań wzmożone zapotrzebowanie.

Troskliwa opieka robotników z PZPJG Nr 1

zapewnia uczniom Gimnazjum Jedwabniczo-Galanteryjnego trwałe osiągnięcia

Piękne dywany w harmonijnych kolorach budzą największe zainteresowanie wśród zwiedzających. Wierzyć się wprost nie chce, że wyszły one spod rąk młodych dziewcząt, które teraz z dumą pokazują je swoim rodzicom, koleżankom i kolegom ze szkół podstawowych i licznym gościom, zwiedzającym wystawę, zorganizowaną przez **młodzież Państwowego Gimnazjum i Liceum Przemysłu Jedwabniczo Galanteryjnego.** Sterty tkanin, pluszów, dywanów i chodników na wystawie świadczą o wysokim poziomie nauki w tej szkole zawodowej.

* * *

Mimo, że krótka, to jednak ciekawa jest historia **Gimnazjum i Liceum Jedwabniczo - Galanteryjnego przy ul. Kilińskiego 102.** Powstało ono w roku 1946 przy **Państwowych Zakładach Przemysłu Jedwabniczo Galanteryjnego Nr 1.** Pierwszymi uczniami były tutaj dzieci robotników włókniarzy. Nic więc dziwnego, że uczniowie szkoły byli **„oczkiem w głowie“ całej załogi fabrycznej.**

Oprócz wykładowców, rekrutujących się z kadr technicznych przemysłu włókienniczego, młodzież ucząca się czerpała doświadczenie **bezpośrednio od robotnic i robotników, pod okiem których stawiała swe pierwsze kroki.**

Obecnie szkoła posiada już własne sale wykładowe, posiada własny zakład produkcyjny, składający się z tkalni mechanicznej i ręcznej tkalni dywanowej. Tutaj produkowane są piękne dywany, chodniki i materiały jedwabne. Dumą uczniów jest to, że ich produkcja **włączona została w plany produkcyjne przemysłu jedwabniczo - galanteryjnego.** Zacieśnił się jeszcze bardziej kontakt **między szkołą a załogą PZPJG Nr 1. Wspólna świetlica, wspólne zebrania kół ZMP, a nawet wspólne narady produkcyjne — oto źródła sukcesów, jakie osiąga młodzież Gimnazjum i Liceum Zawodowego, tak w pracy jak i w nauce.** Tutaj w „Jedynce“ uczniowie szkoły uczą się **socjalistycznego stosunku do pracy, biorąc przykład z przodujących robotnic i robotników, uczą się współzawodnictwa. Nic dziwnego, że jak PZPJG Nr 1 przoduje wśród innych zakładów przemysłu jedwabniczo - galanteryjnego, tak i uczniowie, szkoły przodują w nauce i w pracy.**

* * *

Stałe podnoszenie poziomu nauczania i pogłębienia swoich wiadomości fachowych wśród 275 uczennic i uczniów szkoły — to zasługa nie tylko wykładowców, ale również i Komitetu Rodzicielskiego. Komitet Rodzicielski, którego przewodniczącym jest tow. Stanisław Klimczak składa się w większości ze starych łódzkich włókniarzy. Członkowie Komitetu Rodzicielskiego często biorą udział w lekcjach, przyglądają się pracy uczniów w tkalni. Słowem, wykazują duże zainteresowanie nie tylko materialnymi potrzebami szkoły, ale dbają również o poziom nauczania.

W Ośrodku przy ul. Próchnika — będzie lepiej

Ośrodek Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Próchnika był **przedmiotem wielu słusznych żalów ze strony ubezpieczonych.** Panujący tam nieporządek potęgował jeszcze fakt wydawania numerków do lekarzy wszelkiego rodzaju specjalności — przy jednym tylko okienku. Wskutek tego zdarzało się, że podczas gdy lekarz danej specjalności miał wolny czas, **pacjenci, którzy właśnie u niego szukali porady — stali gdzieś na końcu „kolejki“ do okienka.**

Usprawnienie pracy w Ośrodku było tematem specjalnie zwołanej w tym celu konferencji. Postanowiono, że w ciągu najbliższych dwóch dni w Ośrodku na parterze uruchomione zostaną **trzy okienka, w których wydawane będą numerki do lekarzy chorób dziecięcych, internistów i innych.**

Dzięki temu usprawnieniu będzie można znacznie szybciej, niż dotychczas skorzystać z porady lekarzy w ośrodku. (m.)

Jutro-plenum MRN

Jutro, o godz. 17 w sali przy ul. Nowotki 16, odbędzie się kolejne plenarne zebranie Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w dziedzinie ochrony zdrowia oraz sprawozdanie z przebiegu wiosennej akcji siewnej w gospodarstwach rolnych na terenie Wielkiej Łodzi. (m)

Żłobek izolacyjny powstanie w Łodzi

W północnej dzielnicy naszego miasta **przy ul. Smugowej** jeszcze w tym roku rozpoczęta zostanie **budowa specjalnego żłobka, przeznaczonego dla dzieci chorych.** Chore dzieci w wieku do 3 lat przebywać tu będą w oszklonych separatkach pod stałą opieką lekarską, podczas gdy rodzice ich będą mogli spokojnie pracować.

Również w tym roku rozpoczęta ma być budowa **Domu Matki i Dziecka na Julianowie przy ul. Przyrodniczej.**

Zarówno nowy żłobek, jak i Dom Matki i Dziecka będą wyposażone **we wszelkie nowoczesne urządzenia.** (m.)

3-letni plan remontów szkół opracował Zarząd Miejski

Za kilka tygodni rozpoczynają się w szkołach **ferie letnie.** Corocznie okres ten wykorzystywany jest **na remont budynków i odświeżanie sal szkolnych.**

W ubiegłych latach Zarząd Miejski zajmował się przeprowadzaniem doraźnych remontów — odnawiano te szkoły, które najbardziej wymagały remontu. Odbywało się to dość chaotycznie. Zdarzały się wypadki, że w okresie pięcioletnim jeden budynek był dwa razy odświeżany, a były i takie, przeważnie na peryferiach miasta, których nie odnowiono w tym czasie ani razu.

W bieżącym roku Zarząd Miejski po raz pierwszy opracował **trzyletni plan remontów szkół.** W Łodzi posiadamy 123 budynki szkolne. W okresie letnim br., zgodnie z planem, 41 spośród nich ulegnie **gruntownemu remontowi.** W ten sposób w przeciągu trzech lat zostaną wyremontowane **wszystkie budynki szkolne, a w przyszłości każda szkoła będzie remontowana, przynajmniej, co trzy lata.**

Na remonty szkół przewidziano w budżecie miasta na rok 1950 sumę **109 miln. złotych. Niezależnie od tego przewiduje się 260 miln. złotych na budowę nowych gmachów szkolnych.**

Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego opracował już **szczegółowy plan remontów i konserwacji budynków, a plany te przekazał Komisji Kwalifikacyjnej, która rozpatruje je pod kątem widzenia celowości.** Z dniem 1 lipca we wszystkich, wyznaczonych na rok bieżący do remontu, budynkach szkolnych rozpoczną się prace malarskie i porządkowe.

Już teraz Zarząd Miejski prowadzi tego rodzaju naprawy, jak remont dachów, szklenie okien i t. p., **których przeprowadzanie nie przeszkadza w zajęciach szkolnych.** Pozwoli to Miejskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, które przejęło remont budynków szkolnych — na **rozpoczęcie prac konserwacyjnych natychmiast z rozpoczęciem ferii letnich.**

Całkowity remont budynków szkolnych ma być ukończony w tym roku **do dnia 20 sierpnia.**

(bie.)

Tematy dnia

Za tydzień — egzaminy maturalne

Tegoroczni maturzyści korzystają obecnie z wolnego od zajęć szkolnych tygodnia, by nabrać tchu przed rozpoczynającymi się 15 bm. egzaminami piśmiennymi. Pracowity dla nauczycieli i uczniów okres roku szkolnego dobiega końca — 22 bm. rozpoczną się egzaminy ustne, a w czerwcu rozdane zostaną świadectwa dojrzałości.

Jeszcze przed kilku miesiącami wszystkie czynniki odpowiedzialne za postępy uczniów w nauce — nauczyciele, komitety rodzicielskie, organizacje młodzieżowe — uderzyły na alarm z powodu znacznej ilości ocen niedostatecznych w jedenastych klasach szkół łódzkich. Sygnał ten przyczynił się do poczynienia poważnych wysiłków w kierunku podniesienia poziomu ocen. Zespoły Samopomocy w Nauce, systematyczna pomoc nauczycieli po skończonych zajęciach w szkole, praca organizacji młodzieżowych — osiągnęła cel: ilość ocen niedostatecznych zmniejszyła się bardzo wydatnie i tylko znikomy procent uczniów nie zostanie dopuszczony do egzaminów maturalnych.

W naszym mieście i województwie przystąpi do egzaminów maturalnych w szkołach ogólnokształcących przeszło 3000 młodzieży. W liczbie tej znajdują się także eksterni, którzy składać będą egzaminy w wyznaczonych szkołach. W tym roku nie przewiduje się w ogóle egzaminów tzw. poprawkowych. Repetenci zostaną umieszczeni w specjalnych zbiorczych klasach, by od września br. na nowo rozpocząć naukę.

Bieżący tydzień, wolny od zajęć szkolnych — to okres uzupełnienia i porządkowania wiadomości, zdobytych w ciągu lat nauki, to okres ostatecznych przygotowań do egzaminów, których złożenie otwiera przed młodzieżą robotniczo-chłopską drogę do dalszych studiów na wyższych uczelniach. Tegoroczni maturzyści uzupełnią kadry nowej polskiej inteligencji, wyrosłej z klasy robotniczej i mas chłopskich.

Wszystkim tym, którzy składać będą w tym roku egzaminy dojrzałości, życzymy jak najpomyślniejszych wyników.

(mz)

Ryby — ważnym składnikiem naszego pożywienia

Gospodynie łódzkie nie doceniają dorszy

Łodzianie coraz więcej przekonania nabierają do potraw z ryb. Świadczą o tym olbrzymie ilości ryb, które codziennie w naszym mieście rozprowadza Centrala Rybna.

Obecnie spożywamy trzy razy więcej ryb niż przed wojną. W każdym sklepie spożywczym tak M. H. D. jak i P. S. S. znajdują się wędzone ryby, a szczególnie dorsze, których cena wynosi 175 zł. za kg. Codziennie zaopatrywane są również sklepy w świeże dorsze — w cenie 65 zł. za kilogram całych dorszy i 120 zł. za kilogram dorszy patroszonych. W najbliższym czasie Centrala Rybna rzuci na rynek ryby smażone, całkowicie przygotowane do konsumcji.

* * *

Wiele gospodyń ma zupełnie nieuzasadnione uprzedzenie do potraw z dorsza. A trzeba wiedzieć, że mięso tej ryby jest lekkostrawne, oprócz białka, zawiera dużo składników mineralnych, a przede wszystkim jod, którego całkowicie brak jest w mięsie wieprzowym czy wołowym. Jod jest konieczny dla naszego organizmu, sprzyja prawidłowemu funkcjonowaniu tarczycy (przeciwdziała tworzeniu się wola). Dorsz pod wszelkimi postaciami powinien więc być spożywany przez dzieci i młodzież również ze względu na zawartość w nim witaminy D, która sprzyja rozwojowi tkanek kostnych i zapobiega krzywicy u dzieci. Jest to ta sama witamina, która znajduje się w tranie.

Uprzedzenie gospodyń do potraw z dorsza najwięcej wynika z nieumiejętności odpowiedniego przygotowania tej ryby. Z tego względu Centrala Rybna po wszystkich swoich sklepach rozprowadziła duże ilości przepisów przygotowania dorszy, tak że gospodynie, kupujące ryby powinny żądać prospektów, w których są podane sposoby przyrządzania smacznych dań z tych ryb.

Należy przy tym zaznaczyć, że ryby już w trzy dni po połowie znajdują się w detalicznej sprzedaży w Łodzi, przy czym transport odbywa się w specjalnych wagonach i samochodach—chłodniach.

* * *

Ażeby spopularyzować spożycie ryb wśród szerokich rzesz ludności naszego miasta, Centrala Rybna zamierza uruchomić olbrzymią probiernię ryb w śródmieściu, gdzie wydawane będą obiady popularne i klubowe, przyrządzane z ryb oraz wszelkiego rodzaju tanie i smaczne dania barowe.

Tego rodzaju probiernie znajdują się już we wszystkich większych miastach Polski. Centrala Rybna w Łodzi otrzymała już kredyty na wyposażenie probierni tak, że już wkrótce będziemy mogli korzystać z usług tej tak potrzebnej w naszym mieście placówki gastronomicznej.

Wycieczka studentów na Targi Poznańskie

Okręgowa Komisja Zrzeszenia Studentów Polskich w Łodzi organizuje wspólnie z PBP „Orbis“ jednodniową wycieczkę studentów na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Wyjazd nastąpi z Dworca Kaliskiego, w piątek 12 bm. o godz. 23,05 pociągiem specjalnym, a powrót w sobotę wieczorem. Opłata za udział w wycieczce wynosi 920 zł. od osoby i obejmuje przejazd kolejowy w obie strony oraz wstęp na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Zgłoszenia przyjmują Komitety Uczelniane ZSP przy wszystkich uczelniach w Łodzi do dnia 11 bm. (Bie)

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 193 — Czernek, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

OGŁOSZENIA DROBNE

do „Głosu Robotniczego“, „Głosu Kutnowskiego“, „Głosu Piotrkowskiego“, „Głosu Radomszczańskiego“ i „Głosu Pabianic“

PRZYJMUJĄ:

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA“

Łódź, ul. Piotrkowska 104a oraz wszystkie

URZĘDY i AGENCJE POCZTOWE

na terenie całego kraju

Wkrótce będziemy się kąpać

Czas pomyśleć o kostiumie kąpielowym

Panująca ostatnio pogoda nastraja nas optymistycznie. W dni świąteczne łodzianie wybierają się poza miasto, do Tuszyna, Grotnik, Kolumny i innych miejscowości wycieczkowych, aby tam zażyć słonecznej kąpieli.

Jeśli pogoda sprzyjać będzie nadal — niezadługo prawdopodobnie będziemy mogli użyć również kąpieli wodnej. W tym celu należy najpierw zaopatrzyć się w kostium kąpielowy.

Sklepy handlu uspołecznionego już od dłuższego czasu umieszczają w wystawach kostiumy kąpielowe, szorty, opalacze i tp. Nie ma więc obawy, aby jakikolwiek amator kąpieli i pięknego sportu pływackiego nie mógł się zaopatrzyć w ten szczegół letniej garderoby.

Na wystawach „Powszechnej“ widzimy damskie kostiumy w cenie od 3 tys. zł. — w Powszechnym Domu Towarowym nabyć można „kąpielówki“ męskie po 1000 zł. PDT posiada ponadto na składzie duży wybór pięknych kostiumów damskich z czystej wełny, w różnych kolorach.

Ofiary

Pracownicy PP Film Polski wpłacili na dzieci po Bojownikach o Wolność i Demokrację 1505 zł., pozostałych z sumy, zebranej na prezenty dla drużyny kolarskiej Polonii Francuskiej biorącej udział w wyścigu Warszawa — Praga.

Sumę zł 312 złożyli na rzecz sierot po poległych Bojownikach o Wolność Mężowie Zaufania z należnych im 2 proc. od zainkasowanych składek na rzecz Zw. Zaw.

Zawiadomienie

Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej w Łodzi prosi towarzysza, który zwrócił się w pierwszych dniach miesiąca maja b. r. do „Najwyższej Brygady Kontroli Skarbu“ w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr 6, o zgłoszenie się osobiście, względnie porozumienie się telefoniczne z tow. Kubiakiem na Nr 200-74.

Przetargi i licytacje

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego w Łodzi sprzeda drogą przetargu pisemnego: **samochód osobowy marki Mercedes, 6 cykl. 1950 ccm. kareta cztero - drzwiowa; samochód ciężarowy marki Morris - Com. Typ. 3/4 ton. 6 cyl. ogumiony oponami 900 x 16.** Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg“ **do dnia 25 maja br. godz. 11,** po czym nastąpi otwarcie kopert. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. na konto Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w Narodowym Banku Polskim Nr 110—558. Przy równych cenach Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Pojazdy można oglądać w godzinach biurowych na terenie garaży Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 136/138. 441

Fachowcy poszukiwani

Referenta kontroli produkcji — (pożądany jest ze znajomością branży dziewiarskiej), **referenta technicznego — wykwalifikowanego, 4 robotników gospodarczych,** przyjmą **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Marii Konopnickiej** Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Łódź, ul. Wólczańska Nr 128. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 442

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO 2 legit. tramwajowe i abonament i Zw. Zaw. Kornaś Józef. 10639-G

MASZYNOPISANIA, — stenografii biurowej, korespondencji, księgowości Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50. 10636-G

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną i dowód osobisty Kozieł Marta. 10653-G

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Wrzos Helena. 10652-G

ZGBUIONO karte od lekarza rencistki Politańskiej Łucji, Czarnkowska 3. 10651-G

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni — Ledziński Stanisław, Konstantynów, ul. 11 Listopada 48. 10650-G

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną wyd. w PZPB Nr 6 — Cumola Władysław. 10646-G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Końskie, Baran Teodor, Biały Ług. 440

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 10 maja 1930 r.

NIKT NIE CHCE ZATRUDNIAĆ BEZROBOTNYCH

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powiadomiło samorządy miast polskich, że nie posiada funduszów na prowadzenie robót publicznych, celem zatrudnienia tysiącznych rzesz bezrobotnych. Zatrudnianie bezrobotnych, miasta muszą prowadzić z własnych funduszów.

Na okólnik powyższy Związek Miast Polskich odpowiedział, że również nie posiada żadnych funduszów na zatrudnianie bezrobotnych.

W takiej sytuacji życie tysięcy ludzi, pozbawionych pracy — zawisło na włosku .(Rep.)

STRAJK OSTRZEGAWCZY W ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ

Pracownicy Elektrowni Warszawskiej przeprowadzili w dniu wczorajszym trzygodzinny strajk ostrzegawczy, żądając uwzględnienia szeregu postulatów ekonomicznych. W czasie strajku elektrownia obsadzona została przez silne oddziały policji. (Rep.)

EKSMISJA Z HOTELU SAVOY

Dyrektor hotelu Savoy w Łodzi eksmitował w dniu wczorajszym rodzinę pułkownika Adolfa P. za nieopłacenie czynszu mieszkaniowego. Eksmisja odbyła się w sensacyjny sposób — mianowicie pułkownikowa P. została usunięta z mieszkania w chwili, gdy przebywała w łazience.

Dopiero przybyły „na odsiecz" oddział żandarmerii wojskowej po wyważeniu drzwi, wprowadził pułkownika z powrotem do mieszkania.

WALKA O ZALEGŁE PENSJE

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbył się proces pracowników firmy Baumgarten, którzy nie mogąc się doczekać od firmy zapłaty zaległych zarobków — zabrali ze sobą do domu część maszyn fabrycznych.

Oskarżeni robotnicy skazani zostali na karę po trzy miesiące więzienia.

PODRZUTEK W PROKURATORII W TOMASZOWIE

Do Urzędu Prokuratorskiego w Tomaszowie zgłosiła się jakaś kobieta, domagając się zwolnienia męża z aresztu, ponieważ sama nie może wyżywić dziecka. Gdy prokurator odprawił petentkę z niczym — nieszczęśliwa zostawiła mu w przedpokoju dziecko.

Nazwisko kobiety nie jest znane.

SAMOBÓJSTWA Z NĘDZY

Na dworcu Kaliskim rzucił się pod pociąg niejaki Stanisław Helc

* * *

Przed domem Nr. 10 na ul. Franciszkańskiej, napiła się jodyny kobieta o nieznanym nazwisku.

TEATR

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19,15 „Niemcy", Leona Kruczkowskiego, z Włodzimierzem Ziębińskim w roli prof. Sonnenbrucha.

TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 wznowienie — „Brygada szlifierza Karhana".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
Zespół Wrocławski.
(ul. Stefana Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś o godz. 19,30 „Sen o Goldfadenie".

TEATR „OSA"
(Traugutta 1. tel. 272-70)
Na ogólne żądanie wznowienie „Romansu z wodewilu" godz. 19,30

„ARLEKIN"
ul. Piotrkowska 152,
Godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka".

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś, o godz. 12 widowisko pt. „Nowa szata króla".

RADIO

Program na środę, 10 maja 1950 r.

12.04 Dziennik, 12,25 Przerwa. 13,20 (Ł) Chwila muzyki, 13,25 Rezerwa. 13,55 Literatura w kraju — wykład. 14,20 Muzyka kameralna Mozarta. 14,55 Koncert solistów. 15,30 Aud. dla świetl. dziecięc. „100-lecie znaczka pocztowego" 15,50 Rezerwa. 16,00 Dziennik, 16,40 (Ł) Recital skrzypcowy Franciszka Jamry — skrzypce. 17,00 Koncert. 17,45 Przegląd prasy młodz. Zw. Radz. i krajów demokr lud. 18,05 Pog. sport. 18,15 (Ł) 27 zagadka muzyczna. w opr. B. Busiakiewicza. 18,40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19,15 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.40 „Pieśni polskie". 21,00 (Ł) Audycja Chopinowska w wyk. Z. Szymonowicza — fortepian. 22.00 Opowieść o A. Mickiewiczu. 22.20 (Ł) Pog. sportowa. 22,30 (Ł) Muzyka taneczna 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Progr. na dzień jutrzejszy. 23.15 „IV aud. z cyklu „Symfonie Czajkowskiego". 24.07 Zakończenie audycji.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Zwariowane lotnisko" godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Syrena" godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 19". — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Szalony lotnik" godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 178) „Przeczucie" godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Koncert Beethovena" godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Droga do sławy" godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Nowy dom" godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Powrót do domu" dla młodzieży godz. 16 „Świat się śmieje" godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zakazane piosenki" godz. 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Bohaterowie pustyni" godz. 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami". godz. 16.30, 18.30, 20,30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Śpiewak nieznany" godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Zakochani są sami na świecie" godz. 16, 18.30, 21

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Zakochani są sami na świecie" godz. 15,30, 18, 20,30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Strój galowy" godz. 16, 18, 20,

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy" godz. 18, 20

Ze sportu

Polska na 5 miejscu

Wyścig Pokoju wygrali Czechosłowacy przed Danią i Rumunią

PRAGA (obsł. wł.) — Trwający okrągłe 10 dni, wielki międzynarodowy wyścig kolarski „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" noszący w tym roku nazwę Wyścigu Pokoju znalazł swój epilog wczoraj na stadionie „Sparty". Przybycia kolarzy na stadion oczekiwało ponad 20 tysięcy prażan, ale jeśli weźmiemy pod uwagę te tłumy, które oczekiwały kolarzy na ulicach „Złotej Pragi", to nie będzie w tym wiele przesady, jeśli zaryzykujemy twierdzenie, że kolarzy witała wczoraj cała stolica Czechosłowacji.

I nie na próżno wiwatowały na cześć kolarzy tłumy prażan. Narodowa ich drużyna, która już od kilku etapów wysunęła się zdecydowanie na czoło wyścigu, przypieczętowała wczoraj ostatecznie swe zwycięstwo, zajmując w ostatnim etapie Pardubice — Praga, długości 149 km. bezapelacyjnie pierwsze miejsce przed pozostałymi konkurentami.



Ostatni finisz tego gigantycznego wyścigu, który był jedyną, w swoim rodzaju, wspaniałą manifestacją międzynarodowej solidarności sportu robotniczego i woli obrony pokoju, na długo pozostanie w pamięci nie tylko mieszkańców Pragi, ale wszystkich, którzy przez 10 dni żyli tym wyścigiem.

WCZORAJSI BOHATERZY

Bohaterami wczorajszego etapu byli dwaj Czechosłowacy: zeszłoroczny zwycięzca wyścigu Praga — Warszawa Vesely i nowa „gwiazda" kolarstwa Czechosłowacji — Ruziczka. Oni pierwsi wpadli wczoraj na stadion „Sparty" i stoczyli ze sobą prawdziwie spartańską walkę, która przez chwilę wstrzymała oddech tłumu, a która mogłaby się nawet zakończyć tragicznie, gdyby nie to „szczęście", które w tragicznych wypadkach nie opuszcza nigdy kolarzy.

DRAMATYCZNY FINISZ

Emocjonujący finisz tych dwóch kolarzy na ostatnich już niemal metrach przerwał niepokojący zgrzyt padającej na beton maszyny. Serca widzów zamarły z przerażenia. Mijającego metę Veselego nie zdołały przywitać nawet oklaski, gdyż wzrok wszystkich skierowany był jeszcze na miejsce wypadku, jakiemu uległ drugi Czechosłowak Ruziczka przy braniu ostatniego wirażu. Na szczęście Ruziczka szybko zerwał się z ziemi i wskoczył na siodełko, ale będąc bardzo zdenerwowany przewrócił się po raz drugi i z rozpaczą ścigał wzrokiem mijających go zawodników. Ostatnim niemal wysiłkiem Czechosłowak schwycił swą maszynę na ramiona i skończył wyścig na własnych nogach.

GDY VESELY ŚWIĘCIŁ TRIUMFY

Vesely tymczasem święcił triumfy. Rozentuzjazmowani prażanie porwali go na ramiona i zanieśli na trybuny. Vesely, Vesely — powtarzały w zachwycie tłumy. Ruziczce tymczasem na uboczu lekarz opatrywał potłuczenia. Wkrótce jednak i przy nim zebrała się grupka entuzjastów sportu. Grupka to rosła z minuty na minutę, bo przecież doprawdy nie wiadomo było, kto zasługuje na większy aplauz — Vesely, czy on?

Gdy pierwszy entuzjazm już minął następnych zawodników witały oklaski, ale już nie tak długotrwałe, nie tak gorące. Większość widzów starała się teraz na podstawie meldunków odtworzyć w swej wyobraźni walkę na odcinku Pardubice — Praga.

NASI CHŁOPCY POJECHALI DOBRZE

Na ostanim etapie, obok Czechosłowaków i Duńczyków, doskonale pojechali nasi chłopcy. Przez cały czas utrzymywali się w czołówce, dopiero przed samą Pragą pozostał nieco w tyle młody Królikowski, kiedy to tempo wzrosło do niespotykanej wprost szybkości 50 km. na godzinę (!). Na czele wyścigu przez długi czas utrzymywał się Duńczyk Emborg, ale na tor stadionu „Sparty" wpadli pierwsi Czechosłowacy Vesely i Ruziczka.

Upadek, jakiemu uległ Ruziczka, przytrafił się jeszcze wielu innym kolarzom, a między innymi i naszym. Na szczęście jednak żaden z nich nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Skończyło się tylko na obtarciach skóry, na co każdy szosowiec jest skazany niejednokrotnie w swej karierze sportowej.

CO PO WYŚCIGU MÓWIŁ PREZES PZKol.

Bezpośrednio po przybyciu ostatniego Polaka na metę w Pradze prezes PZKol. Gołębiowski w rozmowie z przedstawicielem Polskiego Radia nie ukrywał swego zadowolenia z jazdy naszej drużyny na ostatnim etapie.

— Na zajęcie dalszego miejsca w klasyfikacji końcowej przez naszą drużynę wpłynęły — oświadczył prezes PZKol. — wyjątkowo silna konkurencja, w jakiej się w tym roku odbywał wyścig i wyjątkowo nieprzychylne okoliczności, towarzyszące przez cały czas naszym kolarzom.

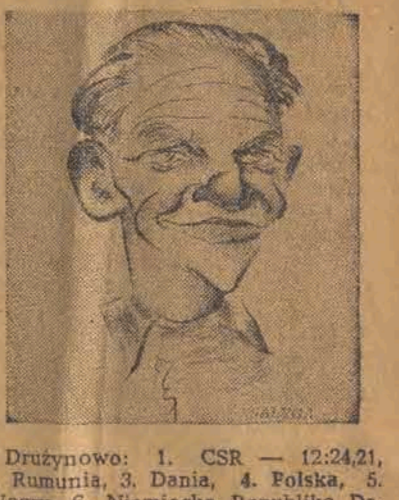
JESZCZE JEDEN START W PRADZE

W Pradze kolarze nasi pobędą jeszcze kilka dni. 13 bm. wezmą oni udział w tak zwanym „Kryterium" — wyścigu zorganizowanym na obwodzie zamkniętym na dystansie 60 km, w którym startować również będą pozostali uczestnicy Wyścigu Pokoju, po czym 14 lub 15 powracają do kraju.

WYNIKI IX I OSTATNIEGO ETAPU

Indywidualnie: 1. Vesely (CSR) — 4:07,23, 2. Niculescu (Rumunia), 3. Kłąbiński Br. (Polonia francuska), 4. Peric (CSR), 5. Nielsen (Dania), 6. Skorzepa (CSR), 7. Sowa (Polonia francuska), 8. Sandru (Rumunia), 9. Emborg (Dania), **10. Wrzesiński (Polska).**

Dalsi Polacy zajęli następujące miejsca: 15. Gabrych, 16. Sałyga, 21. Wandor. 23. Siemiński i 26. Królikowski.



Drużynowo: 1. CSR — 12:24,21, 2. Rumunia, 3. Dania, **4. Polska**, 5. Węgry, 6. Niemiecka Republika Demokratyczna, 7. Polonia francuska 8. Francja, 9. Bułgaria, 10. Triest, 11. Finlandia.

BILANS 9 ETAPÓW

Indywidualnie: 1. Emborg (Dania)— 43:01,04, 2. Kłąbiński Br. (Polonia fancuska), w czasie o 7 m. 19 sek. gorszym. 3. Ružicka (CSR), 4. Vesely (CSR), 5. Niculescu (Rumunia).

Polacy sklasyfikowali się: Wrzesiński na 16 miejscu, Gabrych 18, Siemiński 22, Sałyga 26, Królikowski 27 i Wandor 33.

Drużynowo: 1. CSR — 129:42,52, 2. Dania, 3. Rumunia, 4. Węgry, **5. Polska, w czasie 131:21,19**, 6. Bułgaria, 7. Polonia francuska, 8. Niemiecka Republika Demokratyczna, 9. Francja, 10. Finlandia i 11. Triest

Sprawna działalność Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej

rozwiąże wiele palących problemów związanych z rozwojem wychowania fizycznego i sportu w Polsce

Jednym z ważniejszych wydarzeń z zakresu przemian organizacyjnych naszej kultury fizycznej i sportu jest powoływanie do życia Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej. PKKF, jak je w skrócie nazywamy, stanowią bowiem najbardziej oddolną, a równocześnie najbliżej z ruchem sportowym stykającą się, komórkę organizacyjną naszych władz sportowych. Zadania PKKF są bardzo specyficzne. Obok planowania, nadzoru i kontroli mają one obowiązek aktywizowania życia sportowego, udzielania wszelkiej pomocy *kołom sportowym, klubom i Ludowym Zespołom Sportowym.* Obok roli kierowniczej muszą w wielu wypadkach być organizatorami szkolenia, a nawet imprez masowych i imprez specjalnego charakteru. PKKF są władzą, w której zasiadają pracownicy etatowi i społeczni. Tych drugich jest zresztą olbrzymia przewaga. To znowu nadaje specjalny charakter sposobowi pracy Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej. Mimo społecznego charakteru pracownicy nieetatowi PKKF są *odpowiedzialni za terminową, systematyczną i wydajną pracę.* Stanowią oni klasyczny przykład wzorowych pracowników społecznych.

Upowszechnienie kultury fizycznej, a co za tym pójdzie, objęcie jej zasięgiem mas młodzieży uczącej się i pracującej, wymagać będzie właśnie znacznego udziału czynnika społecznego, zatrudnionego w pracach organizacyjnych, w komisjach imprezowych, sędziowskich i wyszkoleniowych.

Przykładem i doświadczeniami z tego zakresu służy nam Związek Radziecki, gdzie olbrzymia większość pracowników kultury fizycznej rekrutuje się spośród ludzi poświęcających bezinteresownie swój czas, obok normalnych zajęć w swoim zawodzie, rozwojowi i usprawnieniu kultury fizycznej.

Zdanie się w takim wypadku jedynie na etatowy (płatny) personel PKKF nie pozwoliło by na szeroki rozwój ruchu sportowego, a nawet mogło by go szybko zahamować.

W składzie Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej znajdują się przedstawiciele wszystkich organizacji, w obowiązku których leży opieka nad sprawami kultury fizycznej. Mamy więc tam delegatów ZMP, ZHP, Szkolnictwa, Związków Zawodowych, SP, ZSCh, Klubów, Zrzeszeń działających na danym terenie i Wojska.

Taki skład Komitetu daje gwarancję, że żaden z odcinków kultury fizycznej, nie będzie, z zaniedbaniem innych, faworyzowany. A oprócz tego skład Komitetu daje jedyną gwarancję dopilnowania wykonania powziętych uchwał.

Delegaci PKKF uchwalają i oni też czuwają nad wykonaniem uchwał. To stanowi właściwie największą zdobycz ostatnich przemian organizacyjnych naszych władz kultury fizycznej i sportu. Dzięki temu obserwujemy od kilku tygodni polepszenie stylu pracy i polepszenie wyników w pracy sportowej, dzięki temu widzimy zwiększoną aktywność terenu, dzięki temu związki sportowe, rady zrzeszeń, kluby i koła zaczęły żywszą działalność. System zespołowej pracy i odpowiedzialności za dopilnowanie terminowego jej wykonania musi wkrótce dać pozytywne wyniki i po stronie wychowawczej.

To zagadnienie jest szczególnie ważne i od dawna czeka na rozwiązanie. Na terenie województwa łódzkiego mamy zorganizowanych już i działających jedenaście Powiatowych i jeden Miejski (w Tomaszowie Maz.) Komitetów Kultury Fizycznej. W trakcie powoływania znajdują się pozostałe trzy, w powiecie sieradzkim, radomszczańskim i łęczyckim.

Pierwszy w historii kultury fizycznej w Polsce rok planowej pracy poprzez powołanie do życia PKKF zyskał mocne fundamenty organizacyjne, które pozwolą nam na szybkie rozwiązanie wielu jeszcze palących problemów z zakresu naszej kultury fizycznej i sportu wyczynowego.

Belgia prowadzi

z Finlandią o Puchar Davisa

BRUKSELA.—Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa Belgia prowadzi z Finlandią 2:0. Washer pokonał Forsmana 6:2, 6:0, 6:2, a Brichant wygrał z Salo 6:4, 8:6, 6:4.

Dolina Szczęścia

Wiele jest w kraju radzieckim miejscowości, których lata liczy się dopiero od pierwszej pięciolatki stalinowskiej. W tym właśnie okresie powstały i weszły w użycie takie nazwy, jak **Dnieproges** (Dnieprowska Elektrownia Wodna), **Magnitogorsk**, a w Azji Środkowej — **„Wachszstroj"** — Wachszska Zapora Wodna.

W r. 1913 jeden z badaczy Azji Środkowej, geograf rosyjski, W. Massalski, pisał: **„Dolina rzeki Wachsz należy do słabo zaludnionych i mało znanych okolic. Wzdłuż brzegów rzeki ciągnie się dżungla, kiszłaki (wsie) spotyka się bardzo rzadko".**

Rzeka, kapryśna i burzliwa, często zmieniała koryto, kryła się w jarach, występowała z brzegów tam, gdzie się tego najmniej spodziewano i **zalewała nędzne pola dechkanów** — chłopów tadżyckich. Ludzie przenosili się w góry. W kiszłakach powstawały legendy o złośliwej rzece, którą nazwano **„Wachsz", tj. dzika.**

W okolice te przybył pewnego dnia twórca nowej geografii — człowiek radziecki, — który krok za krokiem, zdobywając dziesiątki, setki i tysiące hektarów ziemi, **ujarzmiał dziką rzekę.**

Nie łatwe było życie pierwszych budowniczych — zarówno tych, którzy zeszli w doliny z górskich kiszłaków, jak i tych, którzy przyjechali z wielkiej bratniej republiki — z Moskwy i Tambowa, Orłowa i Kurska. Ludzie ci przywieźli z sobą maszyny i narzędzia; wśród zarośli zabielały namioty.

Znikały stopniowo żółte trzciny nadbrzeżne, coraz dalej uciekały tygrysy. Rzeka Wachsz została ujarzmiona — jej wody popłynęły kanałem im. Stalina. Wzdłuż nowych magistrali wodnych **powstały miasta i osiedla, drogi pokryły się asfaltem.** W okresie pięciolatek stalinowskich w dolinie Wachszskiej wybudowano **elektrownie wodne i szkoły, parki i fabryki.**

Za pierwszymi budowniczymi, zeszły z gór w doliny tysiące rodzin Tadżyków. W alejach młodych klonów i topoli, za zielonymi żywopłotami, **wyrosły domy hodowców bawełny.**

Dolina Wachszska — **perła Tadżykistanu** — stała się w kraju radzieckim **jedną z najważniejszych baz hodowli bawełny.** Tu, na ogromnych, pokrytych dawniej ostami, obszarach uprawia się najlepsze, **cienkowłókniste gatunki bawełny. Sława wachszskich hodowców bawełny wybiegła daleko poza łańcuch górski otaczający dolinę. Pracownicy tutejszych sowchozów — Bohaterowie Pracy Socjalistycznej — Rachimow, Zakiwiajew i inni zbierają ponad 60 cetnarów bawełny z ha.**

Wieczorem Dolina Wachszska migoce tysiącami świateł. Głównym ośrodkiem Doliny jest **Kurgan - Tiube, miasto, które powstało na miejscu dawnego kiszłaku.** Dawne czasy przypomina tu jedynie wznoszące się przy wjeździe do miasta wzgórze z pozostałościami dawnej twierdzy. Miasto rosło równocześnie z kanałem im. Stalina. Szkoły, zakłady włókiennicze i mleczarskie, instytut pedagogiczny, biblioteki, szpital, teatr muzyczno - dramatyczny — nie wyczerpują jeszcze listy przedsiębiorstw i instytucji kulturalnych Kurgan - Tiube. W Domu Kultury urządza się wystawy obrazów artystów tadżyckich, w salach odczytowych odbywają się odczyty najlepszych wykładowców Stalinabadu (stolicy Tadżykistanu).

Gdy przyjrzymy się z kolei osiedlu mieszkalnemu sowchozu „Hodowca Nasion" zobaczymy, jak zacierają się różnice między miastem a wsią. Sowchoz zajmuje stosunkowo niewielki obszar — 400 ha. Ale osiedle, w którym mieszka 300 rodzin, posiada klub, szkołę dziesięcioletnią, przedszkole, świetlicę, radiowęzeł, elektrownię ambulatorium i szpital, zakład fryzjerski, stołówkę, basen pływacki i boiska sportowe.

...Pewnego razu na drzwiach jednego z domów pojawiła się tabliczka **„Stacja doświadczalna upraw podzwrotnikowych". Winorośl, cytryny, trzcina cukrowa i eukaliptus znalazły w dolinie Wachszskiej nową ojczyznę. Na działkach stacji doświadczalnej, w sadach kołchozów i sowchozów, pną się młode latorośle winne, zwisają kiście dojrzałych, soczystych winogron. W głębokich rowach rosną drzewa cytrynowe, w cieplarniach hoduje się nasiona upraw cytrusowych. Na targowiskach, między koszami arbuzów ,dyń, orzechów, piętrzą się skrzynki z winogronami. Wkrótce owoce podzwrotnikowe nie będą tu już nikogo dziwiły.**

Prace w dolinie nie ustają. Buduje się dziesiątki kilometrów nowych kanałów, remontuje już istniejące i nawadnia corocznie nowe dziesiątki tysięcy hektarów ziemi.

Dolina Wachszska stokrotnie odpłaciła ludziom radzieckim za ich pracę i męstwo, odwagę i wytrwałość. Na zboczach gór, otaczających dolinę, pasą się stada owiec karakułowych, w wonnych ogrodach kwitną zimą migdały i otwierają się pączki drzew brzoskwiniowych.

Naród tadżycki nazywa Dolinę Wachszską — DOLINĄ SZCZĘŚCIA. Przeobrażona z woli bolszewików, przebudziła się ona z odwiecznego snu do nowego, radosnego życia.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.